

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

ROK XI.

WARSZAWA, 24 GRUDNIA 1929 R.

Nr. 51. — 52

WSZELKIE UPRAWNIENIA KREDYTOWE.

INŻ. JAN HOLNICKI SZULC

MELJORACJE, WODOCIĄGI, KANALIZACJA.

WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ ul. KOZIETULSKIEGO № 45 (d. wł.) TEL. 102-01.

125b

— SPÓŁKA —

INŻYNIERÓW MELJORACJI

Inż. T. SŁUŻEWSKI i inż. K. TAŃSKI

Warszawa, Złota 21 m. 4, tel. 204-73.

UPOWAŻNIENI PRZEZ MINISTERSTWO ROLNICTWA.

WYKONYWA WSZELKIE PRACE WCHODZĄCE W ZAKRES MELJORACJI ROLNYCH.

Projekty generalne i szczegółowe dla wydziałów powiatowych i spółek wodnych.

Regulacja rzek, kanały, osuszanie, nawadnianie, drenowanie, stawy rybne, zakłady wodne, drogi, kolejki i wszelkie roboty ziemne.

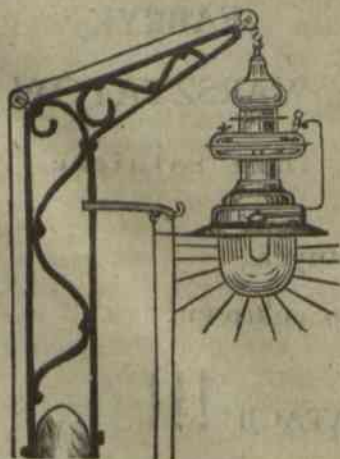
Dogodne warunki.

KREDYT MELJORACYJNY.

Szybkie wykonanie.

123b

Czytelnicy! Przy zakupach i zamówieniach powołujcie się na ogłoszenia, umieszczone w „Samorządzie”



WYTWÓRNIA MASZYN I APARATÓW
LABORATORYJNO-APTECZNYCH
i LAMP NAFTOWO-ŻAROWYCH

JÓZEF MEDZYŃSKI

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 2. KSIĄŻĘCA 19. TELEFONY № 132-22 i 130-40.

POLECA:

Własnego fabrykatu lampy „Lech” 500 i 1000 śwlec oraz jedyny w Rzeczypospolitej skład części do wszystkich systemów lamp naftowo-żarowych, benzynowych i spirytusowych.

Wszelkie materiały elektrotechniczne silnego i słabego prądu oraz
SPRZEDAŻ I PRZEWIĄNIANIE MOTORÓW.



ORAZ

WSZELKIEGO RODZAJU POMOCIE NAUKOWE
RÓWNIEŻ WŁASNEJ PRODUKCJI

POLECA

NASZ SKLEP – URANIA

Spółka Akcyjna

WŁASNEGO
WYROBU

WARSZAWA, SIENNA 1. TEL. 222-60.

DZIAŁ POMOCY NAUKOWYCH ODZNACZONY ZOSTAŁ WIELKIM MEDALEM ZŁOTYM
NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ W POZNANIU.

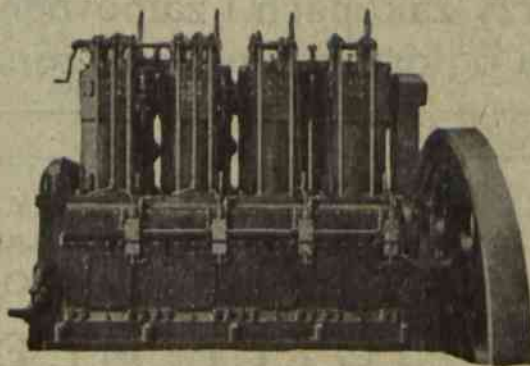
ZAKŁADY MECHANICZNE **URSUS** SPÓŁKA
AKCYJNA

CENTRALA: WARSZAWA, SKIERNIEWICKA 27/29. TELEFON 11-84.

SILNIKI

SPALINOWE

od 3-ch do 600 K/M



DO MŁYNÓW
ELEKTROWNI
FABRYK,
WARSZTATÓW
oraz rolnicze

ODLEWNIE żeliwa i metali półszlachetnych
ARMATURY do pary wody gazu i specjalne do cukrowni

!!! MAXIMUM WYDAJNOŚCI !!!
PRZY MINIMALNYCH KOSZTACH EKSPLOATACJI !!!

czas. 13438/11/51-52

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

REDAKCJA
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7
TELEFON 131-92.
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚW.-KRZYSKA 13 M. 15.
TELEFON 442-63.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str. okładki lub strona w tekście: 450 zł., —¹/₂ str. 225 zł., —¹/₄ str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za stronę: 300 zł., —¹/₂ str. 150 zł., —¹/₄ str. 75 zł. Ogłoszenia związków samorz. (dostarczone bezpośrednio do Administracji o 25% taniej) za str. 200 zł., —¹/₂ str. 100 zł., —¹/₄ str. 50 zł.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. Nr. 1520.

Redakcja rękopisów niezwraca

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: *Józef Bek, Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Dr. Władysław Dalbor, Wacław Gaiewski, Władysław Korsak.*

ROK XI.

WARSZAWA, 24 GRUDNIA 1929 R.

Nr. 51—52

TREŚĆ NUMERU 51 — 52: Samorząd wobec szkolnictwa powszechnego — *M. Jaroszyński*. Budowa szkół powszechnych w praktyce — *A. Bogusławski*. Zagadnienie budowy szkół powszechnych — *R. Grochowski*. Działalność samorządu powiatowego w dziedzinie oświaty pozaszkolnej — *F. Branny*. Ludowe szkoły rolnicze — *S. M.* Budowa szkół w pow. Warszawskim. Sprawy bieżące. Wiadomości zagraniczne. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd wydawnictw. Artykuły opisowe. Ogłoszenia.

Od Administracji

Wysyłamy wszystkim prenumeratorom „Kalendarz Samorządowy” na r. 1930.

Prosimy o wpłacanie należności zł. 7 na konto czekowe P. K. O. № 1520.

Samorząd wobec szkolnictwa powszechnego

W prawidłowym rozłożeniu zadań pomiędzy rozmaite instytucje publiczne, czynne we współczesnym państwie, samorządowi terytorjalnemu przypada w udziale zaspakajanie potrzeb najbardziej elementarnych i podstawowych, oraz najpowszechniejszych. Są to z reguły potrzeby takie, których zaspokojenie stwarza minimum warunków kulturalnego bytu społeczności. I jakkolwiek wiele jest sporów na temat, czy poszczególne dziedziny nadają się do tego, aby się stać przedmiotem działalności samorządu, to przecież spory milkną wtedy, gdy chodzi o potrzeby tak podstawowe i tak wszystkim wspólne, jak np. droga lub woda. A czem jest woda czy droga w dziedzinie potrzeb fizycznych i dla kultury materialnej, tem jest szkoła powszechna dla kultury duchowej nowoczesnego społeczeństwa.

Nie podlega już dziś wątpliwości konieczność zapewnienia wszystkim obywatelom państwa minimalnego poziomu ogólnego wykształcenia. Dla tej właśnie konieczności stworzono szkołę powszechną. Dlatego przeprowadzono zasadę przymusowego nauczania. Uznano, że o ile osiągnięcie wyż-

szego ponad ustalone minimum poziomu wykształcenia może być sprawą prywatną obywatela, któremu zorganizowane społeczeństwo osiągnięcie tego wyższego poziomu jedynie umożliwia, o tyle wykształcenie wszystkich obywateli w zakresie minimum jest sprawą i potrzebą publiczną, która w interesie społeczności zrealizowana być musi bez względu na ich własne poglądy i wolę.

W rezultacie szkoła powszechna stała się przedmiotem bezpośredniego zainteresowania najszerzych warstw społeczeństwa. Zainteresowanie jest powszechne, dotyczy bowiem w równej mierze mieszkańca stolicy, jak najodleglejszej wsi, szkoła interesuje wszystkich obywateli, bez względu na warunki socjalne, w jakich żyją. Zainteresowanie jest żywe i bezpośrednie, szkoła powszechna bowiem dotyka sfery interesów osobistych każdego, każdy osiągnąć musi owo minimum wykształcenia, jakie ona daje.

I takie właśnie powszechne i bezpośrednie zainteresowanie szkołą powszechną, kwalifikuje ją jak najbardziej do tego, aby się stała przedmiotem działalności samorządu powszechnego, czyli terytorjalnego. Jest on bo-

W 1749/78/148

wiem organizacją zainteresowanych obywateli, powołaną do działania na rzecz potrzeb powszechnych, wspólnych wszystkim, których swą organizacją obejmuje. Państwo, oddając samorządowi w całości albo przynajmniej w znacznej części rozwiązanie problemu szkolnego, wykorzystuje ów moment powszechnego i bezpośredniego zainteresowania, który jest najlepszą rękojmią, że w ramach odpowiednich norm prawnych sprawa będzie rozwiązana należycie przez samych zainteresowanych.

Ustawodawstwo polskie, idąc zresztą pod tym względem śladem bodaj wszystkich innych państw, słusznie przyzywało samorząd terytorjalny, a mówiąc ściślej — gminę, do współdziałania w rozwiązaniu sprawy szkolnictwa powszechnego. Uczyniło to jednak połowicznie i ze słusznej zasady nie wyprowadziło wszystkich konsekwencji.

Jakżeż bowiem według ustaw polskich przedstawia się stosunek gminy do szkolnictwa?

Gmina jest obowiązana założyć szkołę powszechną, przez co należy rozumieć przede wszystkim dostarczenie t. j. w naszych warunkach przeważnie wybudowanie odpowiedniego gmachu tudzież utrzymywać ją, zaspakajając rzeczowe potrzeby szkolnictwa. Stosunek gminy do szkoły polega więc tylko na ponoszeniu ciężarów. Rola gminy jest wyłącznie bierna, ciężar bowiem na niej tylko o b o w i ą z k i. P r a w nie posiada niemal żadnych. Przynajmniej gmina, jako taka.

Prawa, w znaczeniu sprawowania pewnego zakresu władzy w dziedzinie szkolnictwa, a nawet w znaczeniu zarządzania chociażby temi środkami materialnymi, które na cele szkolnictwa dostarcza gmina oraz celowego ich użytkowywania, należą do czynników, stojących poza gminą. Należą one w szczególności do państwowych organów administracji szkolnej, zorganizowanych na zasadach biurokratycznych, jak inspektorowie i kuratorowie, oraz do dozorów i rad szkolnych, które acz odmiennie, bo na zasadach kolegalności zorganizowane, nie są jednak w świetle prawa niczem innym, jak również państwowymi urzędami administracji szkolnej. I jakkolwiek w skład dozorów i rad szkolnych wchodzi między innymi także przedstawiciele samorządu, to przecież jest rzeczą jasną i oczywistą, że wspomniane kolegja nie są organami ani gminy ani powiatu i że przysługujące im uprawnienia nie służą ani gminie ani powiatowi, jako takim.

Sprowadzenie udziału samorządu terytorjalnego w zaspakajaniu potrzeby oświaty powszechnej do roli wyłącznie biernej, bo li tylko do ponoszenia ciężarów, jest kardynalnym błędem, którym grzeszy nasze ustawodawstwo. Zrodziło ono w następstwie niepotrzebną i szkodliwą dwoistość organów, współdziałających w zawiadywaniu sprawami szkolnymi: z jednej strony organa samorządu gminnego i powiatowego, których całem zada-

niem jest dostarczanie środków na cele szkolnictwa, z drugiej dozory i rady szkolne, które temi środkami dysponują. W ten sposób zgóry skazano owe równoległe czynniki na walkę ze sobą. A równocześnie kolegja szkolne, pozbawione własnych środków i własnej egzekutywy skazano w licznych wypadkach na zupełną bezpłodność.

Pomimo wszystko, zainteresowanie samorządu terytorjalnego szkolnictwem powszechnem jest olbrzymie. Bóc przecież przy tej nędzy finansowej, w jakiej pracują związki komunalne, a zwłaszcza gminy wiejskie, nie przedstawiałyby żadnej zgola trudności zrzucanie z siebie ciężarów i zasłanianie się brakiem środków, udowodnionym ponad wszelką wątpliwość. Tymczasem związki komunalne nietylko wyzyskują wszelkie możliwości w celu pokrycia wydatków na utrzymanie szkół, ale także — dokonując wysiłku wprost bohaterkiego — budują gmachy szkolne, nie mając na ten cel właściwie żadnych środków. Około siedem tysięcy izb szkolnych, jakie dotychczas samorzady wybudowały, są wymownym tego dowodem.

Więc zapytać się godzi: o ileż intensywniejszą i wydawniejszą mogłaby być praca samorządu w dziedzinie szkolnictwa, gdyby przestał on być jedynie narzędziem wydobywania ze społeczeństwa środków materialnych na cele szkolnictwa, a stał się gospodarzem w tej przynajmniej mierze, w jakim nim są dozory i rady szkolne.

Postulat nasz w dziedzinie organizacji administracji szkolnej jest zdawna ustalony, w sferach samorządowców bezsporny i ciągle aktualny. Brzmi on: s k a s o w a ć d o z o r y i r a d y s z k o l n e , j a k o o d r ę b n e o d s a m o r z ą d u t e r y t o r j a l n e g o w ł a d z e i p r z e l a ć i c h k o m p e t e n c j e n a o r g a n a s a m o r z ą d u t e r y t o r j a l n e g o , z o r g a n i z o w a n e s p e c j a l n i e w t y m c e l u z u d z i a ł e m z a w o d o w y c h p e d a g o g ó w . *)

Pozbawienie samorządu czynnej roli w dziedzinie szkolnictwa jest marnowaniem kapitału olbrzymich możliwości, jakie samorząd posiada dzięki swemu zainteresowaniu sprawą szkolną. Marnotrawstwo jest zawsze szkodliwe, lecz szczególnie zgubne jest wtedy, kiedy — jak obecnie — nabrzmiały do ostatnich granic problem szkoły powszechnej wymaga natychmiastowego rozstrzygnięcia pod groźą ciężkich następstw dla całej naszej przyszłości. Rozstrzygnięcie jest możliwe jedynie przy maksymalnym natężeniu wszystkich sił i zmobilizowaniu wszystkich możliwych środków. Aby to osiągnąć, trzeba przede wszystkim wyzwolić siły, dotąd uwięzione przez błędną organizację. I dlatego nasz postulat organizacyjny należy dzisiaj przypomnieć i domagać się jego realizacji.

M. Jaroszyński.

*) Por. moje tezy na temat administracji szkolnictwa powszechnego, zamieszczone w nr. 18 „Samorządu“ z r. 1925.

Budowa szkół powszechnych w praktyce

W Nr. 46 „Samorządu“ stwierdziliśmy, że w najbliższym czasie czeka nas niezwykle trudny obowiązek w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, związany z nagłym wzrostem dzieci, urodzonych po wojnie. Najtrudniejszy okres będzie w ciągu najbliższych lat 5-ciu. Przybywa bowiem w tym okresie 1½ miliona czyli 41% dzieci w wieku szkolnym. Zwłaszcza krytycznie przedstawia się sprawa szkolnictwa powszechnego na wsi. Jeszcze w roku zeszłym, kiedy wzrost dzieci w wieku szkolnym był niewielki, poważna ilość dzieci nie była objęta nauczaniem powszechnym. Liczba dzieci w wieku szkolnym wynosiła 2.831 tysięcy, a uczniów 2.563 tysiące. Gdy weźmiemy pod uwagę, że pewna liczba uczniów przekroczyła wiek szkolny, możemy śmiało stwierdzić, iż około 350 tysięcy dzieci w wieku szkolnym nie znalazło pomieszczenia w szkołach powszechnych (publicznych i prywatnych). W bieżącym roku liczba dzieci w wieku szkolnym zwiększyła się na wsi przeszło o 200 tysięcy. W najbliższych 5-ciu latach przybędzie dzieci w wieku szkolnym na wsi blisko milion. Wszystko to musimy objąć powszechnym nauczaniem, jeżeli nie chcemy hodować w Polsce analfabetyzmu.

Dla zrealizowania obowiązku powszechnego nauczania potrzeba 2-ch zasadniczych czynników: odpowiednio wykwalifikowanych nauczycieli i lokali szkolnych.

Troskę o dostarczenie nauczycieli wzięło na siebie państwo. Będzie musiało odpowiednią ilość nauczycieli wykształcić, a do budżetu państwowego wstawić corocznie odpowiednią ilość etatów nauczycielskich. W budżecie na rok 1930/31 przewidziano 4 tysiące nowych etatów nauczycielskich.

Gorzej jest z lokalami szkolnymi i mieszkaniami dla

nauczycieli. Według sprawozdania Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za rok 1928-my było izb lekcyjnych odpowiednich i nieodpowiednich 59 tysięcy, z czego około 34 tysiące w lokalach własnych i 25 tysięcy w wynajętych.

Zeby objąć przyrost dzieci do roku 1939/40 potrzeba przy obciążeniu 65 uczniami na jedną izbę lekcyjną 34 tysięcy izb, a przy obciążeniu 43,5 uczniami — 80 tys. izb, a gdy dodamy konieczność zastąpienia izb wynajętych własnymi (25 tysięcy) i przebudowania nieodpowiednich dotychczasowych (8 tysięcy), wynika, że musimy wybudować od 68 do 114 tysięcy izb lekcyjnych. Ministerstwo W. R. i O. P. oblicza koszt jednej izby lekcyjnej (600 m.³ po 50 zł.) na 30 tysięcy zł.; ogólny więc koszt wszystkich budynków wyniosłby 2.067 milionów zł. do 3.347 milionów zależnie od większego lub mniejszego obciążenia izb lekcyjnych.

Ale oprócz izb lekcyjnych potrzebne są jeszcze mieszkania dla nauczycieli. Mieszkań tych w tym okresie potrzeba od 47 do 80 tysięcy. Ponieważ koszt jednego mieszkania Ministerstwo W. R. i O. P. oblicza na 20 tysięcy, więc ogólny koszt mieszkań wyniosłby 953 do 1.601 milionów zł. Ogólny więc koszt budownictwa szkolnego przewiduje Ministerstwo W. R. i O. P. od 3.020 do 5.036 milionów zł.

Ministerstwo W. R. i O. P. nie widzi możliwości wykonania całego tego programu budowlanego w okresie 10-letnim. Chciałoby wykonać go w okresie 20-letnim. Pewna liczba dzieci, która przyrośnie w drugim dziesięcioleciu, musiałaby się mieścić w budynkach wynajętych. W jaki sposób realizuje się to zagadnienie, przedstawia nam tablica, opracowana na Powszechną Wystawę Krajową.

Izby szkolne zbudowane przez samorząd ziemski w okresie 1918 — 1928 r.

Województwo	Z b u d o w a n o i z b s z k o l n y c h											Razem izb szkolnych	Zbudowane izby w budynkach			Budynek
	1918	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928		mur.	drew.	innych	
1. Warszawskie .	26	18	15	24	13	52	22	79	36	71	96	452	290	161	1	226
2. Łódzkie . . .	18	13	15	13	19	25	28	53	37	24	41	286	193	92	1	174
3. Kieleckie . .	10	1	11	16	22	49	45	96	42	79	130	501	322	179	—	210
4. Lubelskie . .	4	5	14	21	25	21	62	88	78	118	177	613	313	290	10	270
5. Białostockie .	1	3	4	18	9	8	5	45	31	30	23	177	64	105	8	73
6. Wileńskie . .	2			3	2	3	8	9	9	4	41	81	10	71		36
7. Nowogródzkie.				1	3	1	13	5	23	17	27	90	5	85		36
8. Poleskie . . .	1	2		2	7	7	8	9	9	17	54	116	20	95	1	67
9. Wołyńskie . .	3	1	4	13	12	29	23	26	15	35	66	227	36	177	14	165
10. Poznańskie .	1		1	5	6	3	4	5		4	4	33	33			24
11. Pomorskie . .		2					2	6	3	2	8	23	23			14
12. Śląskie . . .							2	11	14	13	22	62	60	2		15
13. Krakowskie .	17	18	38	14	29	46	87	77	10	43	67	446	206	237	3	239
14. Lwowskie . .	11	16	27	41	88	67	92	100	34	42	97	615	241	367	7	361
15. Stanisławow. .	1	1	9	4	15	32	50	52	28	42	36	270	60	204	3	146
16. Tarnopolskie .	6	2	13	36	47	78	49	69	22	38	43	403	237	89	77	262
Ogółem .	101	82	151	211	297	421	500	730	391	579	932	4395	2113	2157	125	2318

Osiągnięte rezultaty dalekie są od rzeczywistej potrzeby. Nie zaspakajaliśmy nawet potrzeb bieżących korzystnego skądinąd okresu zmniejszenia się dzieci w wieku szkolnym. Tem trudniej byłoby przy obecnym ruchu sprostać programowi, który sobie nakreśliło Ministerstwo W. R. i O. P. na lat 20-cia. Z ankiety, którą zebrało Biuro Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, widzimy w samorządach poważne różnice w zainteresowaniu się budownictwem szkolnym. W niektórych powiatach dziedzinie tej poświęcono wiele uwagi, tak, że nawet w b. zarborze rosyjskim są już powiaty, mające program budownictwa szkół powszechnych na ukończeniu; ale jest znaczna ilość powiatów, w których jeszcze sprawa ta nie została prawie zaczęta. Stwierdzić trzeba, że zainteresowanie tą dziedziną w samorządach wzrasta, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach.

Sposoby podejmowania i prowadzenia tej akcji są najrozmaitsze. W niektórych powiatach budowę szkół powszechnych prowadzą same gminy bez żadnego udziału samorządu powiatowego. Budują najczęściej sposobem gospodarczym. Finanse na budowę zdobywają przez opodatkowanie się dobrowolnie ponad normę dozwoloną przez ustawy finansowe. Dają ponadto pomoc bezpłatną w postaci zwózki materiałów a niejednokrotnie i pomoc niefachową przy samej budowie. Zdarza się, że dostarczają także pewną część materiałów budowlanych np. drzewo z własnych lasów.

W większości jednak powiatów budowa szkół powszechnych prowadzona jest z większym lub mniejszym udziałem samorządu powiatowego. Najczęściej stosowaną a najmniej wiążącą formą jest pomoc techniczna samorządów powiatowych budującym szkoły gminom.

Wiele powiatów nie ogranicza się tylko do pomocy technicznej; biorą na siebie także pewną część pracy organizacyjnej i pomocy finansowej najczęściej w formie subwencji. Subwencje te są często uwarunkowane dokonaniem przez gminę wysiłku własnego (np. wybudowania budynku pod dach). Dalsza forma udziału samorządu powiatowego jest skupienie w swoich rękach funduszy budowlanych poszczególnych gmin i budowanie kolejnych szkół w poszczególnych gminach, oczywiście ze współdziałaniem czynników miejscowych. Jest to rodzaj związku celowego gmin z powiatem dla pobudowania szkół powszechnych, umożliwiającą skupienie funduszy i od razu podjęcie budowy w dwóch lub trzech miejscach. Niektóre powiaty pragnęły oprzeć budowę szkół powszechnych na uzyskanym kredycie. Jednakże szersza akcja w tym kierunku zawiodła najprzód dla braku odpowiedniego źródła kredytu, a także przez obciążenie się poważnymi spłatami procentów i rat. Pomimo to ubieganie się o kredyt na budowę szkół powszechnych było poważne. W ankiecie Banku Gospodarstwa Krajowego, żądanie w tym kierunku uwidoczniło się w sumie 616 milionów zł., a na najbliższe 3 lata 302 miliony zł.

Narazie niema mowy o poważniejszej akcji kredytowej na budowę szkół powszechnych. Pozostaje wysiłek własny z dochodów bieżących. Samorządy powiatowe w licznych wypadkach przeznaczały na ten cel podatek inwestycyjny, który jednak w bieżącym roku nie uzyskał zatwierdzenia władz nadzorczych.

Do sprawy sfinansowania akcji budowy szkół powszechnych powrócimy w najbliższym czasie.

A. Bogusławski.

Zagadnienie budowy szkół powszechnych

Jeżeli chcemy dojść do pozytywnego rozwiązania kwestji budownictwa szkół powszechnych, to musimy sobie zgóry i stanowczo powiedzieć: — żadnych teoryj, nie opartych gruntownie o realne warunki. Nie potrzebujemy przytem zbyt szczegółowo analizować okresu poprzedniego, dość długiego, bo dziesięcioletniego, by stwierdzić, że dotychczasowe założenia nie liczyły się zbyt z owymi realnymi możliwościami; wyniki tu same mówią za siebie.

Błędy popełnione zbyt dotkliwie powodują skutki, by znowu je popełniać, eksperymentując na tak ważnej dziedzinie, jak szkolnictwo powszechne.

Ustawa z d. 17-go lutego 1922 r. o budowie szkół powszechnych zagadnienie rozwiązała w nader uproszczony sposób: wystarczyć miała tylko chęć miejscowych czynników, państwo dawać miało środki w stu procentach w pożyczkach i dotacjach. Gdyby Państwo miało dość pieniędzy — to niewątpliwie ta droga byłaby najprostszą. Błąd takiego założenia tkwił jednak właśnie w teoretycznym potraktowaniu sprawy bez żadnego związku z możliwościami wykonania. Rezultat najgłówniejszy — to zahamowanie budownictwa, bowiem czynniki miejscowe czuły się najzupełniej rozgrzeszone z obowiązku postarania się o gmach szkolny. Państwo miało tu

wszystko wykonać, wszyscy więc czekali na tę obiecaną pomoc.

Najbliższa przyszłość przyniosła inną krańcowość. Państwo w ustawie z 22-go grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, wyrzekło się poprzednio obiecaną szerokiej pomocy w budowie gmachów szkolnych, wzamian obiecując pomoc w miarę posiadanych środków. Rozumiemy, że stało się to głównie pod wpływem skarbowców mających przede wszystkim równowagę skarbu na widoku, nierniej jednak jednocześnie i na dłuższy okres poniechanie aktywnego stanowiska Państwa w dziedzinie budownictwa szkolnego przypisać należy nietylko energii skarbowców, ale także i brakowi energii u czynników powołanych do opiekowania się szkolnictwem.

Sformułowanie stanowiska Skarbu Państwa w ustawie z 22 grudnia 1925 r., że udzielać będzie pomocy przy budowaniu szkół powszechnych w miarę rozporządzalnych środków, zgodne zresztą z ówczesnym stanem Skarbu Państwa, nie byłoby tak wadliwym, gdyby dalsza akcja opierała się na poważniejszej pomocy finansowej Skarbu, do jakiej niewątpliwie skarb był zdolny i w jednoczesnym zaprzęgnięciu do pracy miejscowych czynników, udzielając im wszelkich ułatwień.

Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica

Warszawa, Wspólna 23 m. 12.

kompletuje biblioteki podług opracowanych przez
Sekcję biblioteczną katalogów:

- a) dla bibliotek publicznych sejmikowych,
- b) dla instruktorów oświatowych przy sejmikach,
- c) dla biblioteczek wędrownych,
- d) dla szkół rolniczych.

Na zamówienia opracowuje się specjalne katalogi, dostosowane do środowiska. Należność może być rozłożona na raty. Od cen katalogowych udziela się 10% rabatu.

Najwyższe odznaczenia

Rok założenia 1840

Nieźrównane polskie

PIANINA

PIERWSZORZĘDNEJ FABRYKI

J. KERNTOPF i S^{yn} S. A.

Skład fabryczny: WARSZAWA, Szpitalna 9. Tel. 94-12.

Sprzedaż na spłaty długoterminowe

662a



POMPY do WODY
do studni kopanych i artezyjskich
Pompy dla fabryk transmisyjne i parowe
SIKAWKI WĘZE KASKI
oraz pompy i beczki asenizacyjne poleca
STANISŁAW TREBICKI
Warszawa — Kopernika 33 — Tel. 10-80.

559a

INSTYTUT OŚWIATY DOROSŁYCH

Dawniej
CENTRALNE BIURO KURSÓW DLA DOROSŁYCH
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 21.

Tel. 188-03. Konto P.K.O. 2.128.

ORGANIZUJE
W WARSZAWIE I NA PROWINCJI
KURSY INSTRUKTORSKIE
DLA
PRACOWNIKÓW OŚWIATOWYCH
na zlecenie
instytucyj państwowych, samorządowych
i społecznych

UDZIELA PORAD
w sprawie prowadzenia kursów dla dorosłych
i świetlic

Wysła INSTRUKTORÓW na prowincję

PODEJMUJE
WŁASNE WYDAWNICTWA

w
dziedzinie oświaty pozaszkolnej

POSIADA
SKŁAD WYDAWNICTW WŁASNYCH
I OBCYCH

INSTYTUT
OŚWIATY DOROSŁYCH
JEST ZRZESZENIEM PRACOWNIKÓW
OŚWIATOWYCH

WSZELKIE PRZEDMIOTY

DO NAUKI W SZKOŁACH POWSZECHNYCH ŚREDNICH ORAZ WYŻSZYCH
Z ZAKRESUCHEMJI, FIZYKI, PRZYRODY, PSYCHOLOGJI, MEDYCYNY I T. P.
JAK

Szkło laboratoryjne, porcelanę laboratoryjną, bibułę filtracyjną, chemikalja, WAGI laboratoryjne różnych rodzajów, suszarki, termostaty, palniki, kąpiele wodne, termometry, areometry i t. p. Przyrządy do ćwiczeń i demonstracji fizykalnych,

MIKROSKOPY, POLARYMETRY, SPEKTROSKOPY, EPIDJASKOPY,
refraktometry, mikrotomy, centryfugi, sterylizatory i inne środki naukowe dostarczaDOM HANDLOWY **ADOLF PFÜTZNER I SYNOWIE**

LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 4 (naprzeciw Gl. Poczty) TELEF. 20-75.

BRAGOP Tow. Akc.
Fabryki maszyn**BRACIA GEISLER, OKOLSKI, I PATSCHKE**

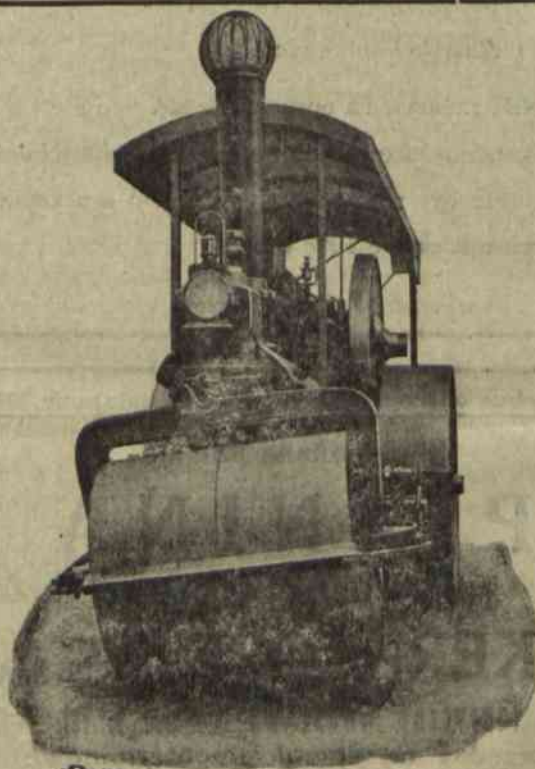
WARSZAWA, UL. LESZNO № 128. TEL. 1-98.

Adres telegraficzny: BRAGOP — WARSZAWA.

ISTNIEJE OD ROKU 1878

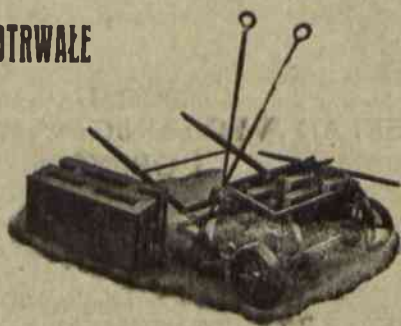
- 1) Maszyny drogowe, a specjalnie walce parowe, motorowe, konne, oskardniki, beczki do polewania i t. p.
- 2) Wszelkie remonty maszyn drogowych, bez względu na ich budowę i przeznaczenie.
- 3) Kompresory, gazownie na gas ssany, ciągłynie do drutu.
- 4) Odlewy żeliwne i półstalowe z własnych lub nadesłanych modeli.
- 5) Centralne ogrzewanie, suszarnie, pralnie, wodociągi.

Niektóre maszyny drogowe, jak: walce szosowe, beczki do polewania, posiada stale na składzie.



51

NAJTAŃSZE OGNIOTRWAŁE

BUDYNKI
I DACHY

są z piasku i cementu ciepłe, suche, zdrowe i ładne. Ulepszone maszyny i formy do wyrobu: Dachówki piaskowo-cementowej, Pustaków i Cegły betonowej Cembrowny i Rur betonow. Słupów żel.-betonowych — Płyt chodnikowych, Schodów (stopni) — Żłobów - Mieszadła do betonu i t. p. polecają:

J. ZABOKRZECKI i S^{KA}

Warszawa, ul. Czackiego 9.

**5—8 GROSZY**
na godzinękosztuje oświetlenie ulic i placów
za pomocą najpraktyczniejszych,
silnoświecących
lampnaftowo-żarowych
oryg. angl. syst. Kitsona i Polmet
100 — 200 — 300 — 600 — 1000 św.

- Dzieciennie łatwa obsługa —
- Czas świecenia 14-30 godz. —
- Dogodne warunki —
- MILJON W UŻYCIU! —

POLMET Sp. Akc.

FABRYCZNY SKŁAD SPRZEDAŻY:

BIURO
TECHN.-HANDL. „**JANGOS**” WARSZAWA
SENATORSKA 38

Telefon 13-41.

660a

FABRYKA: LWÓW NOWEJ RZEŻNI 25.

Niestety, jedno i drugie zostało zaniedbane i jeżeli kwestja budownictwa szkolnego nie wygląda bardziej opłakanie, niż jej stan obecny wykazuje, to należy do zasług poszczególnych osób, poszczególnych samorządów, poszukujących wytrwale nowych dróg do dojścia do celu i nie zrażających się przeciwnościami. I właśnie te pojedyncze poczynania, owe próby życiowe należy brać za podstawę do opracowywania programów przyszłego działania.

Wiemy, że sprawa budownictwa szkolnego jest niezmiernie trudną do rozwiązania wobec niewielkiej liczby odpowiednich gmachów i wielkich już dziś i stale wzrastających potrzeb, na których zaspokojenie potrzebne są wielomiljonowe sumy. Stąd to musimy wyciągnąć wniosek, że tylko zaprzęgnięcie wszystkich czynników zainteresowanych do pracy może dać większe rezultaty. Jakimi są te czynniki? Najważniejszym — to Państwo, wprowadzające przymus powszechnego nauczania i zainteresowane w dodatnich skutkach tego przymusu. Rola Państwa jest tu jednak stosunkowo prosta, ogólna polityka i możliwie wydatna pomoc finansowa, pozwalająca na pobudzenie inicjatywy miejscowej i na wyrównywanie niekorzystnych warunków materialnych. Obok Państwa, jako najbardziej zainteresowany czynnik występuje gmina, można ściślej powiedzieć obwód szkolny, bezpośrednio ze szkołą związany, żywo odczuwający braki w tej dziedzinie i zazwyczaj gotowy do poniesienia znacznych ofiar, by dojść do celu — posiadania odpowiedniego budynku szkolnego. Obwód szkolny nie pokrywa się z gminą, może być w gminie kilka obwodów, lub też kilka gmin (jednowioskowych) może się składać na jeden obwód. Wyrazicielem jednak obwodu może być tylko gmina, jako zorganizowana najniższa komórka, zdolna do działania. Na tych dwu czynnikach należy oprzeć całą akcję. Środkowe niejako położenie zajmuje samorząd powiatowy, któremu należy przeznaczyć poważną rolę pomocniczą, zarówno finansową, jak i organizacyjną, głównie jednak tę ostatnią. Powiat rozporządza siłami organizacyjnymi i technicznymi, jakich gmina nie ma i mieć nie będzie, stąd też wypływa rola powiatu. Pozatem będzie on wcielać w życie program budownictwa na obszarze całego powiatu, musi więc mieć zagwarantowany dostateczny wpływ na działalność poszczególnych gmin w tym zakresie. Nie uciekając się do przymusu ustawowego, powiat osiągnie dostateczny wpływ na bieg spraw przez politykę subwencyjną z funduszy własnych i wpływ na udzielanie subwencji państwowych.

Szkicowo cała organizacja przedstawiałaby się następująco:

Państwo ustala całą politykę budownictwa szkolnego, przeznacza na ten cel poważne środki;

Samorząd powiatowy pobudza inicjatywę gmin odpowiednią polityką subwencyjną, lub w razie potrzeby wkracza przymusowo, koordynuje działalność poszczególnych gmin na obszarze powiatów dla celów powiatowego planu budowy szkół, daje pomoc techniczną i organizacyjną;

Gmina buduje szkoły, mobilizuje dla tego celu wszelkie rozporządzalne środki, przede wszystkim z obwodu, w którym buduje szkołę.

Tak pomyślny udział wszystkich czynników zainteresowanych winien dać dodatnie rezultaty.

Wysuwane są inne koncepcje, jedna z nich np. widzi radykalne poprawienie sprawy w przekazaniu dzisiejszego obowiązku gmin w zakresie budownictwa szkolnego samorządowi powiatowemu, bowiem, zdaniem rzeczników tej koncepcji, gminy nie posiadają warunków, by sprostać zadaniu, zbyt małemi rozporządzają środkami, nie mają żadnych sił technicznych i t. d. Powiat ma odpowiadać bardziej tym warunkom, stąd też wniosek prosty — należy powiat zobowiązać i sprawa będzie ułatwioną. W rezultacie nowa zmiana formy organizacyjnej bez wniesienia w treść zagadnienia. Zapomina się tu o tak prostej rzeczy, że wykonanie jakiegoś obowiązku jest wtedy możliwe, gdy jednocześnie z obowiązkiem wskazuje się i środki do jego wykonania. Bez tego warunku nawet najbardziej ścisły obowiązek musi pozostać martwą literą, zwłaszcza że samorząd ma tak dużo ustawowych obowiązków do wykonania, że sam musi je kwalifikować na pilne i mniej pilne. Proste więc przerzucenie obowiązku budowy szkół na samorząd powiatowy nic nie da, owszem pociągnie za sobą ten ujemny skutek, że osłabi zainteresowanie i gmin i ludności w obwodach szkolnych, podczas gdy logika faktów wskazuje na coś odwrotnego: na potrzebę budzenia inicjatywy i ofiarności wszystkich czynników zainteresowanych, wśród których powiat właśnie zajmuje drugorzędne stanowisko.

Drugą stroną całego zagadnienia są środki, bez których najlepiej pomyślana organizacja będzie pustą formą bez treści. Więc z jednej strony Państwo musi się zdobyć na poważniejszy wysiłek na rzecz budownictwa szkolnego i sądzimy, że bez większego trudu może to uskutecznić. Z drugiej strony samorząd gminny i powiatowy muszą dostać źródła, z których zaczerpną, gdy zamyślą przystąpić do intensywnego budowania. Dzisiejsze źródła dochodowe samorządu są wyeksploatowane całkowicie i niepodobna przypuszczać, by w drodze ograniczenia obecnych wydatków w innych dziedzinach można było zdobyć fundusze na budowę szkół, zwłaszcza w gminach nie jest to możliwe. Potrzebne więc są nowe źródła, a raczej uprawnienia do opodatkowania celowego źródeł dotychczasowych. Naturalnie będzie to uciążliwe dla płatników, w wielu wypadkach jednak już dziś mamy do czynienia z dobrowolnymi składkami, by dojść do posiadania szkoły. Ewentualne ciężary będą mniej dotkliwe przez fakt, że będą jednorazowe, zresztą uchwalenie ich będzie zależeć od woli uchwalających. Można tu wskazać na fakty opodatkowywania się przez szereg lat znacznymi kwotami na budowę kościołów, dla czegożby więc miało być inaczej przy budowie szkół? Obok świadczeń gotówkowych należy uprawnić świadczenia w naturze, na wzór świadczeń drogowych. Można nimi bez uszczerbku dla siły płatniczej ludności, pokryć znaczną część wydatków, związanych z budową szkoły. Podobnie i samorząd powiatowy winien mieć możność przeznaczenia środków na pomoc gminom ze źródeł specjalnych.

W imię najbardziej celowej organizacji całej akcji należy poruszyć jeszcze jeden szczegół — t. zw. odrębny samorząd szkolny. Niema dla niego w naszkicowanym szemacie ani miejsca, ani roli, bowiem niczego sobą nie reprezentuje i nic nie może dołożyć do tworzonej całości. Pozostawiony może być zaważą, jako instytucja,

mająca głos w sprawach szkolnictwa, aczkolwiek pozbawiona możliwości działania. Należałoby więc i pod kątem organizacji budownictwa szkolnego zastanowić się nad potrzebą dalszego istnienia odrębnego „samorządu szkolnego“. Rolę tego samorządu z większym powodzeniem w działaniu może objąć samorząd terytorjalny, pozosta-

wiając bez większych zmian strukturę dotychczasową organów: dozorów i rad powiatowych szkolnych. Miałoby to i tę stronę dodatnią, że samorząd miałby do rozporządzenia fachowe organy, które posiłkowałby się i w sprawach budownictwa szkolnego.

R. Grochowski.

Działalność samorządu powiatowego w dziedzinie oświaty pozaszkolnej

Od czasu do czasu ukazują się na łamach pism oświatowych skargi na obojętność samorządu terytorjalnego w stosunku do oświaty pozaszkolnej, na anarchję stosunków, panujących w tej dziedzinie oraz na współzawodnictwo instytucji kulturalno - oświatowych, dążących do zmonopolizowania w swem ręku całej akcji oświaty pozaszkolnej. Powyższe niedomagania i nieprawidłowości zbyt często przypisuje się brakowi ustawodawczego uregulowania sprawy oświaty pozaszkolnej, przyczem nie brak prawie nigdy powoływania się na wzory państw zachodnich z równoczesnym dyskretnym pominięciem tych czynników, które wpłynęły w tych państwach na takie a nie inne ustawodawcze uregulowanie sprawy.

Chociaż u nas niema ustawy o oświacie pozaszkolnej, mimo to praca w tej dziedzinie rozwija się pomyślnie, a praktyka wykazała, że do pracy tej nie należy zabierać się według pewnych szablonów i utartych metod działania i że nie można automatycznie przeszczepiać na nasz grunt wzorów zagranicznych, lecz należy wziąć pod uwagę strukturę społeczną danego środowiska, oraz odrębności kulturalne i językowe. W tej dziedzinie pracy nie pomogą żadne urządzenia, żaden wykwalifikowany personel, przeznaczony do prowadzenia pracy oświatowej, jeżeli do całej tej akcji będą odnosili się biernie i z nieufnością ci, wśród których pracę ma się prowadzić. Poza to praca oświatowa nie może nosić cech biurokratycznych, musi obejmować wszystkie warstwy społeczne i musi być ciągłą. Tych warunków, od których zależy pomyślny rozwój pracy oświatowej, nie może stworzyć ani Państwo, ani instytucje kulturalno - oświatowe, a może je zapewnić tylko samorząd terytorjalny i z tych względów wszelkie dyskusje na temat powierzenia prac w dziedzinie oświaty pozaszkolnej komukolwiek innemu, a nie samorządowi, są niecelowe.

Jak już wyżej wspomniałem, praca w dziedzinie oświaty pozaszkolnej powinna być powszechną i staje się nią coraz bardziej, chociaż dotąd nie ma utartej linii postępowania w tej pracy ani jej też być nie powinno. W różnych częściach kraju zdąża się powoli różnymi drogami do tego samego celu, a zależnie od organizacji i intensywności praca ta daje więcej lub mniej dodatnie rezultaty. Chcąc zatem przystąpić do prac w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, trzeba się najpierw zaznajomić z istniejącym stanem w tej dziedzinie, stwierdzić niedomagania i braki, poczem dopiero można nakreślić program pracy.

Niestety nie wszystkie samorzady terytorjalne za-

czynają pracę w tej dziedzinie od podstaw, a często naśladowując wzory i metody, nakreślone bądź przez centralne instytucje oświaty pozaszkolnej bądź praktykowane przez inne związki komunalne, popełniają błąd zasadniczy, który w wielu wypadkach powoduje załamanie się całej rozpoczętej akcji. Bo program prac w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, nakreślony dla środowiska o wyższym poziomie kulturalnym i o mniej więcej jednolitej strukturze społecznej, nie może być kopjowany i stosowany dla środowiska, żyjącego w wręcz odmiennych warunkach.

Niektóre związki komunalne zaczynają pracę w dziedzinie oświaty pozaszkolnej od urządzania kursów dla analfabetów, kursów dokształcających, inne od urządzania w gminach bibliotek stałych i ruchomych, a jeszcze inne rozpoczynają obydwie te prace równocześnie. Jednakże czasem słychać narzekanie na bierność i obojętność ludności względem tych poczynań. I zupełnie słusznie, bo i w jednym i w drugim wypadku trzeba najpierw obudzić w ludności potrzebę nabycia pewnych wiadomości, zwłaszcza u ludności rolniczej, która zapatruje się na wszelkie poczynania z punktu widzenia korzyści materialnych, jakie jej one przyniosą, a z reguły odnosi się z pewną rezerwą do wszelkich poczynań, pochodzących z góry.

Większym uznaniem u ludności cieszą się prace kulturalno - oświatowe tych związków komunalnych, które umiały wciągnąć ludność do bezpośredniego udziału w tych pracach. Droga ta jest początkowo żmudna i uciążliwa, natomiast dalsza praca nie natrafia na żadne przeszkody ze strony ludności. Prace te zaczyna się od przygodnych pogadarek, od zabaw i rozrywek dla ludności, w czasie których instruktor oświatowy wyszukuje i dobiera sobie zespół młodych ludzi, zdradzających większe zainteresowanie w pewnym kierunku. Następnie prowadzi wśród tego grona bardziej regularną pracę, tworząc z czasem zespoły teatralne, śpiewacze, sportowe i t. d., co przyczynia się do wzbudzania ambicji nie tylko u biorących udział w pracach, ale i u trzymających się narazie zdala od tych prac. Zainteresowanie rośnie powoli i skłania coraz większe grono ludzi do wzięcia udziału w tych pracach, początkowo dla zaspokojenia swej ambicji, a następnie już z przekonania. W ten sposób rodzą się pewne potrzeby duchowe, których zaspokojenie może nastąpić tylko w miarę tworzenia pewnych stałych urządzeń czy to w postaci kursów, czy odczytów, czy też uruchomienia bibliotek i t. p.

Stosunkowo najłatwiejszą pracę w dziedzinie oświa-

ty pozaszkolnej mają te związki komunalne, na których terenie istnieją już pewne organizacje społeczne o charakterze bądź zawodowym bądź też oświatowym. W tym wypadku związki komunalne występują z koordynacją prac poszczególnych instytucji i wspólnie z niemi opracowują dalszy plan rozbudowy prac oświatowych, prowadzonych już pod kierunkiem związku komunalnego. Praca ta polega na grupowaniu rozproszkowanej dotąd akcji, na tworzeniu ognisk oświatowych i zapewnieniu im przede wszystkim warunków materialnych i na dostarczeniu im zarówno koniecznych urządzeń jak np. pomieszczenia dla bibliotek, sal odczytowych i teatralnych, jak i środków na utrzymanie stałego i wykwalifikowanego personelu. Na terenie danego związku komunalnego tworzy się sieć domów ludowych, będących temi ogniskami oświatowymi, a w niektórych wypadkach buduje się nawet pod jednym dachem pomieszczenia dla domów ludowych i dla urzędów publicznych, by umożliwić ludności korzystanie z dobrodziejstw urządzeń oświatowych przy każdej nadarzającej się sposobności.

Pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej nie można prowadzić według ustalonych wzorów i jednolitych programów, to też trudno ustalić choćby kilka metod działania w tej dziedzinie. Na podstawie materiałów, jakie istnieją o działalności związków komunalnych w tej dziedzinie, można powiedzieć, że związki komunalne bądź narzucają zgóry pewien plan pracy, bądź tworzą ten plan zależnie od potrzeb miejscowych przy współdziałaniu ludności, bądź też koordynują działalność oświatową poszczególnych instytucji i przy ich pomocy nadal tą pracą kierują. Jedno tylko można stwierdzić, że związki komunalne mimo ogromu ciążących na nich obowiązków, mimo zbyt wielkich potrzeb, a zbyt szczupłych finansów, jakie mają do dyspozycji, nie uchylają się jednak od prac w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i chętnie je bez żadnego nacisku z jakiegokolwiek strony podejmują. Dalszemu pomyślnemu rozwojowi prac oświatowych nie stoi na przeszkodzie brak ustawodawczego uregulowania, o czym najlepiej świadczą już dziś osiągnięte rezultaty.

F. Branny.

Ludowe szkoły rolnicze

Rolnictwo nasze przeżywa obecnie ciężki kryzys, spowodowany niepomyślną konjunkturą na zboże. Kryzys ten miałby niewątpliwie znacznie łagodniejszy charakter, gdyby właściciele drobniejszych warsztatów rolnych posiadali między innymi dostateczne wykształcenie fachowe, któreby mogli zużytkować w kierunku dostosowania swej produkcji do potrzeb rynkowych. Tymczasem nasze warsztaty rolne, niezdolne do szybkiej zmiany produkcji zbożowej na inną, chyłą się w szybkim tempie do upadku. Nigdy więc bardziej, jak w obecnych czasach, nie uwydatnił się brak fachowej wiedzy u szerokich mas rolniczych, wiedzy, któraby je częściowo uniezależniła od niepomyślnych konjunktur i ich przykrych następstw, a nauczyła stosować środki zaradcze w okresie zbliżania się kryzysu gospodarczego.

Potrzeba przygotowania rolnika do swej pracy jest nieodzowna i należy go przygotować conajmniej w takim stopniu, w jakim przygotowuje się pracowników fachowych, zatrudnionych w innych gałęziach naszej wytwórczości. Zadanie to spełniać mają wyższe, średnie, a przede wszystkim ludowe szkoły rolnicze, przeznaczone do szerzenia wiedzy fachowej wśród szerokich warstw średnich i drobnych rolników. To też sprawa zakładania i utrzymywania ludowych szkół rolniczych została w naszym prawodawstwie dosyć wcześnie uregulowana, a ustawa wydana w tej sprawie, nakłada na pow. zw. kom. obowiązek uruchomienia w powiecie dwóch ludowych szkół rolniczych t. j. męskiej i żeńskiej.

Aczkolwiek pow. zw. kom. łożą corocznie znaczną część swego budżetu na cele, związane z pracami nad podniesieniem rolnictwa, to jednak niezawsze mogą uczynić zadość z jednej strony potrzebom, a z drugiej wymogom ustawowym i jeszcze przez długi czas w dziedzinie prowadzenia ludowych szkół rolniczych będzie je musiało wyręczać Państwo i organizacje społeczne. Liczbę ludowych szkół rolniczych, utrzymywanych przez

Państwo, pow. zw. kom., samorząd gospodarczy i inne organizacje społeczne ilustruje poniżej podana tablica*):

Lp.	WOJEWÓDZTWA	Ludowe szkoły rolnicze, utrzymywane przez				
		Państwo	Pow. Zw. Kom.	Izby rolnicze	organiz. społ.	Ogółem
1	Centralne	4	0	—	16	50
2	Wschodnie	10	7	—	3	20
3	Południowe	9	6	—	8	23
4	Zachodnie	—	—	30	2	32
5	Woj. śląskie	—	1	4	—	5
	Razem	23	44	34	29	130

Z powyższego zestawienia wynika, że prawie 34% wszystkich istniejących ludowych szkół rolniczych utrzymują pow. zw. kom. Jeśli weźmiemy pod uwagę również liczbę szkół utrzymywanych przez izby rolnicze i przez organizacje społeczne, którym pow. zw. kom. udzielają corocznie subwencji na prowadzenie tych szkół, to musimy bezstronnie stwierdzić, że wysiłek pow. zw. kom. w tym kierunku jest znaczny. Na pierwsze miejsce wybijają się pow. zw. kom. w wojew. centralnych, które utrzymują 60% istniejących szkół rolniczych w tych województwach, następnie pow. zw. kom. w wojew. wschodnich 30,5%, dalej w wojew. południowych 26,9%, w końcu w wojew. śląskim — 20%. Potrzeby są wielkie, to też każdego musi uderzyć znikomy udział Państwa

*) na podstawie danych inż. W. Miskiewicza w „Kalendarzu Samorządowym“ na rok 1930.

w zakładaniu i w utrzymywaniu ludowych szkół rolniczych, zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę tę okoliczność, że prawie wszystkie szkoły rolnicze w wojew. południowych przejęło od Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Pomoc Państwa w tej dziedzinie nie powinna się ograniczać do utrzymywania kilkunastu szkół i do udzielania jednorazowego bezzwrotnego zasiłku i długoterminowego kredytu na budowę nowych szkół, lecz winna się przejawiać w udzielaniu stałych subwencji na ich utrzymanie zwłaszcza w województwach południowych, gdzie słabe pod względem finansowym pow. zw. kom. nie są w stanie podjąć wydatkom na założenie szkoły i dalsze jej utrzymanie. Również izby rolnicze w wojew. zachodnich dotąd nie wyteżyły należycie swych

wysiłków w kierunku wykonania swych obowiązków w tej dziedzinie, ponieważ liczba dotychczas utrzymywanych szkół jest niewystarczająca, a samorząd gospodarczy, istniejący już za czasów zaborczych, a więc posiadający już pewne doświadczenie, winien dążyć z tą formą pomocy drobnemu rolnictwu przez uruchomienie większej sieci ludowych szkół rolniczych; szkoły te są potrzebne, bo jeszcze dziś w niektórych powiatach wybitnie rolniczych niema ani jednej ludowej szkoły rolniczej.

Nie ulega wątpliwości, że sieć ludowych szkół rolniczych jest niedostateczna, a braki w tej dziedzinie uwydatnią się wyraźniej, jeśli przeprowadzimy podział istniejących szkół na męskie i żeńskie, które przedstawiają się następująco:

L. p.	Województwa	Szkoly ludowe rolnicze, utrzymywane przez									
		Państwo		pow. zwiaz. kom.		izby rolnicze		organizacje spol.		O g ó ł e m	
		męskie	żeńskie	męskie	żeńskie	męskie	żeńskie	męskie	żeńskie	męskie	żeńskie
1.	Centralne. . . .	2	2	19	11	—	—	9	7	30	20
2.	Wschodnie	5	5	7	—	—	—	2	1	14	6
3.	Południowe	9	—	2	4	—	—	2	6	13	10
4.	Zachodnie	—	—	—	—	26	4	—	2	26	6
5.	wojew. Śląskie. .	—	—	—	1	3	1	—	—	3	2
	R a z e m	16	7	28	16	29	5	13	16	86	44

Powyższe zestawienie wykazuje, że organizacje społeczne troszczą się najwięcej o rolnicze szkoły ludowe żeńskie, gdyż przeszło 65% utrzymywanych szkół przypada na szkolnictwo żeńskie, następnie pow. zw. kom. 36%, Państwo 30%, w końcu izby rolnicze 14,7%. Ludowe szkoły rolnicze żeńskie, prowadzone przez organizacje społeczne, są poniekąd wzorem dla innych, jak należy prowadzić oświatę rolniczą wśród kobiet, mają jednakowoż tę wadę, iż wskutek zbyt wysokich opłat, pobieranych za naukę, nie są dostępne dla szerszych warstw, a którą to zaletę posiadają szkoły żeńskie zarówno państwowe, jak i samorządowe.

Pow. zw. kom. wykazują dostateczne zrozumienie dla oświaty rolniczej i nie ograniczają się jedynie do zakładania i prowadzenia ludowych szkół rolniczych, lecz udzielają ponadto niezamożnym uczniom stypendja na kształcenie się w tych szkołach bądź też zwalniają uczniów od wszelkich opłat i kosztów w utrzymywanych swych szkołach. Bolączką ludowego szkolnictwa rolniczego jest często zbyt mała frekwencja uczniów mimo daleko idących udogodnień, a mające swe źródło w niskim poziomie kulturalnym naszej ludności rolniczej. Brak danych statystycznych nie pozwala nam na przytoczenie dokładnej liczby uczniów ludowych szkół rolniczych, jednakże stwierdzić należy, iż frekwencja ta stale wzrasta i w porównaniu z rokiem 1920/21 wzrosła w roku 1927/28 prawie o 100%, wykazując przeciętną 42 uczniów na szkołę rolniczą.

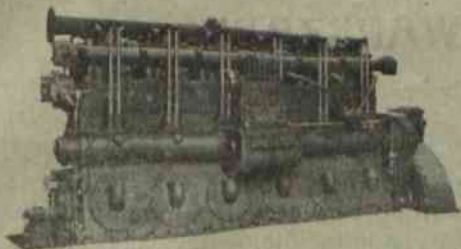
Stopniowy wzrost frekwencji ilustruje następująca tablica:

Liczba uczniów w ludowych szkołach rolniczych męskich i żeńskich¹⁾.

ROK	Liczba uczniów	Liczba uczennic	Ogółem	Liczba szkół	Liczba przeciętn. uczniów na szkołę
1920/21	730	452	1182	52	22,7
1921/22	1479	390	1869	60	31,1
1922/23	1729	377	2106	71	29,6
1923/24	1793	452	2245	87	25,8
1924/25	2216	794	3010	90	33,4
1925/26	2996	964	3960	100	39,6
1926/27	3059	1108	4167	109	38,2
1927/28	3490	1291	4781	112	42,7

Drugą bolączką jest ta okoliczność, że nie wszyscy uczniowie po ukończeniu szkoły rolniczej wracają do swego gospodarstwa, a znaczna część szuka zajęcia w większych gospodarstwach rolnych, pełniąc funkcję ekonomów itp. To też nie we wszystkich powiatach można odrazu przystępować do zakładania ludowych szkół rolniczych, lecz trzeba się liczyć z poziomem kulturalnym ludności danego powiatu i dążyć najpierw do pod-

¹⁾ Na podstawie danych, opracowanych przez inż. W. Miśkiewicza w Kalendarzu Samorządowym na rok 1930.



„WINTERTHUR“

SPÓŁKA AKCYJNA PRZEDSIĘBIORSTW TECHNICZNYCH

ZABOROWSKI i S^{ka}

WARSZAWA, TRĘBACKA 10. Adres telegr. „GENERATOR“

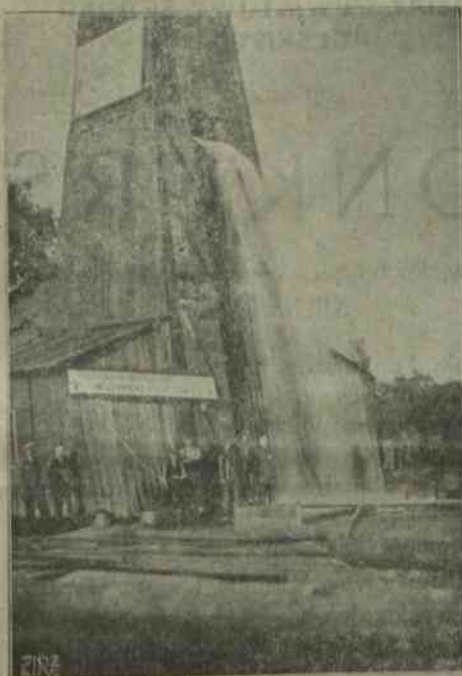
poleca znane ze swej dobroci

silniki DIESLA, silniki na GAZ SSANY

SZWAJCARSKIEJ FABRYKI LOKOMOTYW I MASZYN
w WINTERTHUR**CAŁKOWITE URZĄDZENIE ELEKTROWNI.**

Dogodne warunki

Niskie oprocentowanie.

Wiercenie na termę w Clehocinku
głębokość 1200 m samowypływ 250 m³/godz.WIERCENIA POSZUKIWAWCZE
WIERCENIA PODSADZKOWE
WIERCENIA POD PAŁE
BADANIA GRUNTU
ORAZ GLEBY**STUDNIE ARTEZYJSKIE**WYKONYWA
PRZEDSIĘBIORSTWO
WIERTNICZE I ROBÓT GÓRNICZYCH
M. ŁEMPICKI

SPÓŁKA AKCYJNA

Sosnowiec, Małachowskiego 26. Tel. 1-09.

Warszawa,

Jerozolimska 18. Tel. 298-11 i 330-96.

543b

PAWEŁ BITSCHAN

Warszawa

Telef. 6-13

Kredytowa 18.

SZYLDY, TABLICE, LITERY, NAPISY, STEMPLA

WSZELKIEGO RODZAJU

TABLICZKI WOZOWE, DOROŻKARSKIE, ROWEROWE, ULICZNE etc.

ROK ZAŁOŻENIA FABRYKI 1828.

MAGISTRAT M. PIASECZNA K/WARSZAWY

Z powodu likwidacji elektrowni miejskiej posiada do sprzedania następujące maszyny:

1 prądnicą trójfazową — 1000 obr. 400/231 volt mocy 52 K. W. wraz z regulatorem magnetycznym.

1 prądnicą jak wyżej, lecz o mocy 35 K. W. A.

1 silnik „Diesel“ 100 H.P. z kompletem części zapasowych i pompą wodną.

1 silnik na gaz ssany firmy „Kerting“ 50 H.P. z kompresorem do powietrza i pompą do wody.

Powyższe maszyny są w ruchu i znajdują się w dobrym stanie, mało używane, które można oglądać na miejscu.

Zgłoszenia ze wskazaniem zaoferowanych cen, należy składać w Magistracie w terminie do dnia 31 grudnia 1929 r.

MAGISTRAT MIASTA PIASECZNA.

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU WIELUŃSKIEGO

ogłasza

KONKURS

na stanowisko architekta komunalnego z uposażeniem w/g grupy VII plac pracowników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

Od kandydata wymagane jest wyższe wykształcenie fachowe, zakończone przepisaniem egzaminami.

Podania z odpisami świadectw, poświadczaniem obywatelstwa polskiego, świadectwami poprzedniej służby i własnoręcznie napisanym życiorysem należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego do dn. 10 stycznia 1930 r.

Stanowisko jest zaraz do objęcia.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy.

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU KOLSKIEGO.

ogłasza

KONKURS

na stanowisko felczera weterynaryjnego w m.
Kłodawie.

Warunki konkursu:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) ukończenie kursów mięsoznawstwa i egzamin na oglądacza mięsa przed komisją wojewódzką,
- 3) znajomość kastracji.

Posada do objęcia z dniem 1 marca 1930 r.

Oferty wraz z dowodami składać do dnia 1 lutego 1930 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta
(Woyciechowski).

KRAJOWE TOWARZYSTWO MELJORACYJNE Sp. Akc. ZARZĄD i CENTRALNE BIURO TECHNICZNE:

Warszawa, ul. Kopernika 30. Tel. centr. 58-04, 158-39, 158-01; dyr. 58-07, 506-36.

Skrót teleg. Warszawa — Meljoracje.

Oddziały: Toruń, Kalisz, Włocławek, Łęczyca, Łuck, Radom, Częstochowa, Wilno, Piotrków, Płock, Brześć n/B.

Instytucja o charakterze społecznym, powstała w 1905 r., współpracująca nad szerzeniem meljoracji z instytucjami państwowymi, samorządowymi i organizacjami rolniczymi — ukwalifikowana przez Ministerstwo Rolnictwa.

Ekspertyzy, projekty generalne dla wydziałów powiatowych i spółek wodnych, projekty szczegółowe oraz nadzór techniczny i kontrola nad wykonaniem wszelkich przedsięwzięć meljoracyjnych.

Meljoracje rolne (osuszanie, nawadnianie, zraszanie), meljoracje podstawowe (regulacja rzek, kanały), budowa stawów, zakłady wodne, technika sanitarna, budowa dróg, budowle wiejskie oraz pomiary dla celów parcelacji, scalania i t. p.

Kredyty długoterminowe i krótkoterminowe na sporządzanie projektów i wykonanie robót — w szerokich rozmiarach.

522b.

niesienia oświaty rolniczej drogą kursów rolniczych, pogadanek, pokazów i t. p., a po osiągnięciu konkretnych rezultatów w powyższych poczynaniach można śmiało przystąpić do uruchomienia szkoły, gdyż będzie miała

zapewnioną dostateczną frekwencję z pośród ludności miejscowej bez uciekania się do różnych sposobów ściągania uczniów z sąsiednich powiatów.

S. M.

Budowa szkół w powiecie Warszawskim

Gmina Cząstków.

Na placu gminnym we wsi Cząstków rozpoczęto na wiosnę 1929 r. budowę VII-o klasowej szkoły powszechnej. Mury wyprowadzono do parteru kosztem około 7-u tysięcy złotych, wydatkowanych z funduszy gminnych, za kóre przygotowano wcześniej 50 tysięcy sztuk cegły. Opodatkowanie dobrowolne gospodarzy wsi Cząstków i 5-u innych, należących do obwodu tej szkoły, uchwalone zostało w wysokości 2-ch złotych z morgi, co wynosi około 15 — 18% normalnych podatków bezpośrednich. Przepuszczalny koszt budowy wyniesie około 150.000 złotych. Budową zajmuje się komitet pod przewodnictwem wójta gminy.

Zapomogi państwowej nie było.

Gmina Jabłonna.

Budowa budynku na pomieszczenie szkoły we wsi Chotomów rozpoczęta została w roku 1926 na placu gromadzkim. Dom długości 25 mtr., szerokości 15 mtr. wybudowano do zrębu kosztem około 20.000 zł., z czego około 12.000 zł. otrzymano od gminy, pozostałą sumę, około 8.000 zł. zebrał komitet budowy pod przewodnictwem Bronisława Dąbrowskiego drogą dobrowolnych ofiar w przeciągu lat 3-ch.

Specjalnej składki na koszty budowy nie zbierano. Zapomogi państwowej nie było.

Gmina Falenica.

W bieżącym roku wykończono pawilon główny budującej się szkoły powszechnej w Falenicy. Koszt budynku wyniósł około 230.000 zł. Na pokrycie tych wydatków otrzymała gmina od państwa tytułem pożyczki zł. 25.000 i tytułem subsydium 20.000 zł. Pozostałą sumę wydatków pokryto częściowo z przeznaczonych na ten cel w budżecie gminnym funduszy w latach 1928 i 1929 w wysokości 80.000 zł. (w roku 1928/29 — zł. 30.000 — i w roku 1929/30 — zł. 50.000), oraz z pożyczek krótkoterminowych. Prócz tego w ostatnich dniach otrzymała gmina pożyczkę ze Skarbu Państwa (długoterm.) w kwocie 30.000 zł.

Plac pod szkołę подарowany został przez p. Hanemana.

Do wzniesienia szkoły w Falenicy najwięcej przyczynił się kierownik szkoły Haczyński oraz Komitet Budowy z pp. Szymańskim, ks. Królakiem i Szałasem na czele.

Gmina Karczew.

W roku bieżącym wykończono nadbudowę szkoły w os. Karczew. Koszt nadbudowy wyniósł około 45.000

zł., nie licząc świadczeń w naturze, wykonanych przez mieszkańców osady (podwoły i robocizna), wartość których przekracza 5.000 zł. Ludność osady, oprócz świadczeń w naturze, chętnie wzięła udział w składce dobrowolnej, która przyniosła około 10.000 zł. Składka ta wraz ze świadczeniami w naturze wynosi około 190% wszystkich podatków bezpośrednich, płaconych przez mieszkańców osady.

Na pokrycie pozostałej sumy kosztów otrzymano:

- 1) pożyczkę z Polskiego Banku Komunalnego, załączoną przez komitet regulacyjny osady oraz
- 2) pożyczkę od Władysława hr. Jezierskiego w sumie 10.000 zł.;
- 3) zapomogę sejmiku wypłaconą w 1927/28 r. — 2.000 zł.

Pomienionymi pracami kierował komitet budowy szkoły, w skład którego wchodził: Stanisław Maruszewski, Faustyn Frysz, Antoni Siwak, Franciszek Maciejewski, Lucjan Rozenblich i inni.

Zapomogi państwowej nie było.

Gmina Jeziorna.

We wrześniu 1926 r. rozpoczęto budowę gmachu VII-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Jeziornie Królewskiej. Plac pod budowę przekazała gminie gromada wsi Jeziorna. Dotychczas wykończono i oddano do użytku szkoły parter.

Gmach jest jednopiętrowy i zawiera 3 sale o wymiarze $6 \times 8 \times 3,5$ mtr.; 6 sal — $8,5 \times 6 \times 3,5$ mtr.; 1 sala — $12,16 \times 6 \times 3,5$; kancelarja — $3,75 \times 5,36 \times 3,5$; 2 pokoje na pomieszczenie pomocy naukowych — $5,5 \times 3,3 \times 3,5$; korytarz — $28,36 \times 3,3 \times 3,5$; w suterynach 2 duże sale na szatnie.

Dotychczasowy koszt budowy wyniósł 176698 zł.

Powyzszą sumę pokryto w sposób następujący:

od Skarbu Państwa	zł. 98 000.—
od Sejmiku	„ 5.000.—
dobrowolne ofiary	„ 1.392,40
od gminy — z pożyczek	„ 52.000.—
od gminy z funduszy budżetowych	„ 23.779,42

W chwili obecnej wykonywane są roboty na piętrze przy zakładaniu sklepienia systemem Kleina.

Świadczeń w naturze ludność miejscowa nie wykonywała z wyjątkiem podwód pod przewóz materiałów; wartość tych podwód określić można na zł. 1000.

Budową zajmuje się komitet budowy, w skład którego wchodzi pp.: Antoni Jankowski, Władysław Dziubiński, członkowie Rady Gminnej, Andrzej Knyziak, wójt gminy, i Bolesław Skolimowski, sekretarz gminy.

Gmina Nieporęt.

Wieś Wieliszew. W roku 1925 rozpoczęto budowę IV-klasowej szkoły powszechnej kosztem wsi Wieliszew przy pomocy finansowej gminy. Dotychczas oddano do użytku 3 sale szkolne i mieszkanie dla nauczycieli kosztem 32.800 zł., nie licząc podwód i pomocy przy zwózce materiałów, dostarczonych w naturze przez mieszkańców. Z powyższej kwoty zł. 15.300 — otrzymał komitet tytułem subsydjum, a to zł. 9.000, od Wydziału Powiatowego i 6.300 z funduszy budżetowych gminy. Natomiast zł. 17.500 przekazano komitetowi z funduszy gromadzkich wsi Wieliszew, osiągniętych z trzyletniej dzierżawy jezior, stanowiących własność gromady.

Wartość świadczeń w naturze w postaci podwód i pomocy przy zwózce materiałów, określić można na około 1000 zł. Innych obciążeń ludność miejscowa nie ponosiła. Największe zasługi przy budowie gmachu szkolnego położyli: Ks. Karasiński, nauczyciel Borucki, b. sołtys Zołek i radny Piwowarski.

Zapomogi państwowej nie było.

Gmina Okuniew.

Na terenie gminy Okuniew znajdują się w budowie 2 szkoły powszechne: VII-klasowa w Cechówce i w Zabraniecu.

1) *Gmach szkoły w Cechówce*, budowany jest na placu ofiarowanym przed 14 laty przez braci Pawła i Jana Łopatinów. Poświęcenie kamienia węgielnego odbyło się w dniu 22 czerwca 1924 r.

Koszt pobudowania szkoły według kosztorysu wynosi 90.000 zł.

Do listopada 1926 r. wykonano robót wartości 34.900 zł., t. j. około 40% sumy kosztorysowej.

Wydatki te pokryto z następujących wpływów:

1) Ofiary i składki dobrowolne	zł. 6186
2) Kwesty, zabawy, loterie itp.	.. 11322
3) Subsydjum Sejmiku Warszawskiego	.. 17100
4) Od gminy Okuniew	.. 300

Razem zł. 34908

W r. 1927 oddano do użytku 3 klasy szkolne: salę rekreacyjną, szatnię i pokój nauczycielski. W r. 1928 — 4 sale szkolne i salę gimnastyczną. Wydatki, poczynione przez komitet od 7 listopada 1926 r. do 1 października r. b. wyniosły 55.032 zł. i pokryte zostały następującymi wpływami:

1) subsydjum ze Skarbu Państwa	zł. 35000
2) .. Wydziału Pow. Warsz.	.. 17900
3) .. gminy Okuniew	.. 1500
4) zabawy i imprezy	.. 3040
5) składki dobrow. kwesty itp.	.. 1715

Razem zł. 59754

W chwili obecnej w szkole w Cechówce pracuje 12 sił nauczycielskich, dzieci uczęszczających do szkoły około 500.

Największe zasługi przy budowie gmachu szkolnego położyli pp.: Aleksander Urbański, przewodniczący Dozoru szkolnego, Jan Borkowski b. prezes komitetu,

Stefan Ostrzycki b. vice-prezes komitetu i Walenty Wojnarowicz, prezes komitetu.

2) *Gmach szkoły powszechnej w Zabraniecu* wzniesiono na placu, należącym do zmarłego przed kilkudziesięciu laty Feliksa Wojtyńskiego, leżącym odłogiem, co do którego nikt praw sukcesyjnych nie zgłosił.

Szkoła powstała dzięki inicjatywie b. wójta Wacława Ulejczyka i ofiarności mieszkańców otworu szkolnego, składającego się z sołectw: Zabraniec, Ostrowik i Trzcinka, którzy na zebraniu ogólnym, odbytem w końcu roku 1924, dobrowolnie opodatkowali się na cel budowy szkoły po zł. 5 z morgi, co stanowiło 167% płaconych przez nich bezpośrednich podatków państwowych.

Wybrany komitet zebrał z tego źródła w roku 1925 — 5595 zł., dalsze fundusze osiągnięto: od Wydziału Powiatowego tytułem zasiłku 9750 zł.; od gminy — 1000 zł.; od Dozoru Szk. — 400 zł.

Budowę gmachu rozpoczęto w maju w 1925 r. Na 1 września 1926 r. oddano do użytku 2 sale szkolne, w których odbywa się nauka.

Dotychczasowy koszt budowy wyniósł 16678 zł. 40 gr., nie licząc zwózki materiałów, wykonanej przez mieszkańców w naturze.

Pozostało jeszcze do wykończenia wewnątrz budynku: korytarz, kancelaria, mieszkanie nauczyciela, budowa budynków gospodarczych i ustępów oraz ogrodzenie całego placu.

Najwięcej bezinteresownej pracy i zasług przy wzniesieniu szkoły w Zabraniecu położyli: pp. Ulejczyk Wacław i Sałyga Jan.

Subwencji państwowej nie było.

Gmina Pomiechowo.

Buduje się szkoła we wsi Kosewo na placu gminnym, na murach parterowych uprzednio wzniesionych. Dotychczas wyprowadzono budynek pod dach i nakryto dachem. Wykańcza się ostatecznie 2 klasy szkolne. Wydatkowano na ten cel w r. 1929—9125 zł., nie licząc podwód, dostarczonych w naturze, wartość których określić można na + — 1000 zł.

Na powyższą budowę otrzymano 50.000 sztuk cegieł z Komisji Odbudowy oraz subsydjum od Sejmiku w sumie 6.000 zł.

Specjalnych składek dobrowolnych ludność miejscowa nie uchwałała.

W roku 1929 Zgromadzenie Gminne uchwaliło statut opłat specjalnych na budowę tej szkoły. Z opłat tych przewidywany jest wpływ około 12500 zł.

Osobami najwięcej zasłużonymi przy budowie gmachu szkół w Kosewie są pp.: Błoński, b. radny i członek Sejmiku i Żytecki, sekretarz gminy.

Zapomogi państwowej gmina nie otrzymała.

Gmina Wiązowna.

W dniu 13.10 r. b. we wsi Brzeziny poświęcono kamień węgielny budującej się szkoły powszechnej. Mury wzniesiono do okien parterowych.

Plac pod budowę obszaru 1 ha ofiarowali bracia Rosiowie Franciszek i Piotr, młodzi gospodarze z Brzeziny.

Dotychczasowe koszty budowy wyniosły 12.000 zł. Gospodarze miejscowi opodatkowali się dobrowolnie i wpłacili już po 20 zł. z morgi posiadanego obszaru, pomimo tak wielkich w roku obecnym trudności płatniczych.

Budowę prowadzi komitet z p. Konowrockim, gospodarzem miejscowym, na czele.

Gmina Marki - Zielonka.

W czerwcu 1928 r. z inicjatywy p. Władysława Klajmicy powstał w Zielonce komitet budowy szkoły powszechnej. Do komitetu powołano pp.: Dr. Jana Mydlarskiego, Władysława Klajmicy i Hipolita Hentszla.

Rozpoczęto budowę na placu obszaru 26.884 łokci kw., z czego 3921 ł. kw. właściciele małż. Nowakowie ofiarowali bezpłatnie. Wydatnej pomocy przy kupnie placu udzieliła komitetowi gmina Marki, przyjmując zobowiązanie zaliczkowego zapłacenia należności za plac w sumie 12.000 zł., która to suma będzie w następstwie pokryta przez mieszkańców Zielonki.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu, odbyło się w dniu 6.10 r. b. Kosztorys budowy określony został sumą 490.000 zł.

Dotychczas doprowadzono budynek do I piętra. Na wykonanie tych prac komitet budowy wydatkował na robociznę, zakup materiałów itp. sumę 22.294 zł., którą to sumę otrzymano:

1) z opodatkowania dobrowolnego (miesięcznego)	zł. 4020
2) z ofiar jednorazowych	.. 1430
3) z imprez	.. 2812
4) z różnych wpływów	.. 232
5) z pożyczek prywatnych	.. 13800

Skarb Państwa przyznał komitetowi subsydium w kwocie 15.000 zł., która to suma ma być całkowicie użyta na spłacenie terminowych zobowiązań.

Największe zasługi położyli: Dr. Jan Mydlarski, Władysław Klajmicy i Hipolit Hentszel. Zawdzięczając ich wyteżonej i ofiarnej pracy, społeczeństwo Zielonki posiadać będzie gmach szkolny, którego brak odczuwano dotkliwie.

W październiku b. r. przystąpiono do budowy szkoły 7 kl. we *Wiochach* — z ofiar miejscowej ludności.

Ozarów z funduszy gminnych i składek miejscowych zakupił teren pod szkołę, cegłę i wapno. Do budowy przystąpi w sezonie 1930 roku.

Z opracowanego przez Wydział Powiatowy statutu dopłat na budowę szkół skorzystały dotychczas 4 gminy a mianowicie:

Pomiechowo — na budowę szkoły w Kosewie na sumę 12.500 zł.;

Okuniew — na budowę szkoły w Cechówce i Zabrańcu 30.000 zł.;

Marki — na budowę szkoły w Zielonce 4.239 zł.;

Nowo - Iwiczna na przebudowę szkół w Chylicach i Leszno - Woli 7.850 zł.

oraz gm. Wilanów na budowę projektowanych szkół w Wilanowie, Służewcu i Powsinie.

Pierwsze lata działalności samorządu nie zostały pod względem budowy szkół wyzyskane pomimo dogodnych warunków i pomimo nie czynienia innych inwestycji w powiecie i gminach.

W poprzednich latach wybudowano:

w Wawrzyszewie gm. Młociny — szkołę jednoklasową;

w Ostówcu gm. Karczew — szkołę jednoklasową;

w Opaczy gm. Jeziorna — szkołę czteroklasową;

w Zawadach gm. Wilanów — szkołę trzyklasową;

w Janówku gm. Góra — szkołę jednoklasową.

W Więzowni, gm. Więzowna kupiono w r. 28/29 budynek pokarczemny, który odrestaurowano i pomieszczono część 7 kl. szkoły.

W Piasecznie nadbudowano jedno piętro w istniejącej szkole i gruntownie odremontowano resztę budynku.

W Pustelni gm. Marki wybudowano gmach 7-o klasowej szkoły przeważnie z funduszy rządowych i subwencji sejmiku bez pomocy gminy.

W Otwocku wybudowano gmach 9 klasowy (wykończony w r. 1928). Całkowity koszt wyniósł 172.215 zł. 96 gr. Z tego Skarb Państwa pokrył 9.000 zł., a sejmik 10.000 zł. Resztę dała gmina miasta Otwocka z własnych funduszy i pożyczek.

Sprawy bieżące

PROJEKT USTAWY O SIECI BIBLIOTEK PUBLICZNYCH
opracowany przez Warszawskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.

Projekt opiera całą sieć bibliotek — bardzo rozgałęzioną — na związkach komunalnych (gminach i powiatach) i czyni z zakładania i utrzymywania bibliotek obowiązek ustawowy samorządu. Posiada się tak daleko, że przepisuje normy obowiązkowych świadczeń na cele bibliotek i określa termin wprowadzenia organizacji w życie. Jak wszystkie podobne projekty, wysuwane — bezwątpienia w najlepszej intencji — przez specjalistów

rozmaitych dziedzin, grzeszy zupełną niezyciowością i szablonowością do ostatnich posuniętą granic. Pozostaje w rażącej sprzeczności z istotą i duchem samorządu. Autorowie nie starali się nawet szukać źródeł pokrycia olbrzymich wydatków, jakieby urosły dla Państwa i samorządu z wprowadzenia w życie obowiązku bibliotecznego. Nie próbowali również najoczywiściej zorientować się w całości potrzeb i zadań samorządu. Ich obchodzi tylko sprawa bibliotek, chcą ją więc rozwiązać samą w sobie, jakgdyby nic innego nie istniało.

Oto najważniejsze postanowienia projektu:

§ 1. Celem ustawy bibliotecznej jest podniesienie poziomu kultury ogółu, pogłębienie jego świadomości obywatelskiej i usprawnienia zawodowego, oraz dostarczenie mu szlachetnej rozrywki za pomocą udostępnienia dobrej książki.

§ 2. Dla realizacji tego celu ma być zorganizowana sieć bibliotek publicznych, zapewniająca ludności Rzeczypospolitej możliwość korzystania z książek w każdym ośrodku życia zbiorowego.

Sieć biblioteczną tworzą:

- a) gminne biblioteki stałe,
- b) powiatowe centrale bibliotek ruchomych.

§ 3. Bibliotekę publiczną stałą winny posiadać wszystkie gminy miejskie, bez względu na liczbę mieszkańców, oraz te gminy wiejskie, które posiadają szkołę powszechną.

Gminy wiejskie, w których założenie biblioteki publicznej i utrzymanie jej na należytych poziomach będzie niemożliwe, otrzymają odroczenie od powinności założenia biblioteki stałej, obowiązane będą natomiast zaopatrywać ludność w biblioteki ruchome z powiatowej centrali (§ 2. b.). Odroczenia dotyczą przede wszystkim gmin zbiorowych, rozłożonych na dużych przestrzeniach, uniemożliwiających korzystanie z jednej wspólnej biblioteki, oraz najmniejszych gmin jednostkowych. Przepisy wykonawcze określa bliżej podstawy, uprawniające do odroczeń, oraz terminy tych odroczeń.

§ 4. Powiatowe centrale bibliotek publicznych mieszczą się w miastach powiatowych przy gminnej bibliotece publicznej, tworząc jednak jednostki organizacyjne odrębne (własny księgozbiór i budżet).

Zadaniem ich jest zaopatrywanie gmin, nie posiadających stałych bibliotek, w komplety ruchome oraz wypożyczanie książek, za ewentualną drobną opłatą, bibliotekom stałym w obrębie powiatu. Powiaty małe mogą się łączyć dla zorganizowania i utrzymania wspólnej centrali.

§ 5. Organizowanie bibliotek należy do obowiązku samorządów terytorjalnych. Samorządy powiatowe zakładają centrale bibliotek ruchomych. Samorządy gminne zakładają gminne biblioteki publiczne stałe. Samorządy gminne, które zwolnione są od powinności założenia biblioteki stałej (§ 3), organizują wypożyczanie bibliotek ruchomych z centrali powiatowej i uruchomienie ich na terenie gminy. Gminy zbiorowe winny dbać o równomierne zaopatrywanie w książki wszystkich ośrodków, wchodzących w skład gminy.

§ 6. Koszty organizacji i utrzymania sieci bibliotek ponoszą samorządy terytorjalne (gminne, powiatowe) oraz państwo.

a) Gmina pokrywa świadczenia biblioteczne z ogólnych sum budżetowych. Świadczenia te uniermovane są w stosunku do liczby mieszkańców z zachowaniem zasady stopniowej wyższości stawek, proporcjonalnie do wielkości gminy. Minimalne świadczenia biblioteczne gminy wynoszą rocznie na głowę mieszkańca od 10 groszy, w gminach najmniejszych, do 1 zł., w gminach największych (powyżej 1 miliona mieszkańców). Niezależnie od świadczeń gminowych gmina obowiązana jest dostarczyć odpowiedniego (§ 13) lokalu wraz ze światłem i opałem dla biblioteki stałej, względnie odpowiedniego pomieszczenia dla biblioteki ruchomej.

b) Samorządy powiatowe normują świadczenia biblioteczne w stosunku do liczby mieszkańców powiatu z wyłączeniem ludności miast wydzielonych oraz miast posiadających powyżej 25.000 mieszkańców. Minimalne stawki świadczeń samorządów powiatowych stanowią ryczałtowo 10 gr. na mieszkańca.

c) Finansowa pomoc państwa stanowi, jako minimum, równowartość ustawowych świadczeń samorządów powiatowych.

Przepisy wykonawcze podadają tabelę progresji świadczeń bibliotecznych gminy oraz określa szczegóły w zakresie wszystkich świadczeń bibliotecznych przepisanych ustawą.

§ 13. Gminna biblioteka publiczna stała, a także wypożyczona z centrali biblioteka ruchoma, winny się mieścić w odpowiednio urządzonym lokalu, umożliwiającym prawidłowe ich funkcjonowanie. Zabrania się umieszczania bibliotek w lokalu, w którym odbywa się wyszynk alkoholu, lub w bezpośredniej z nim styczności. Gminna biblioteka publiczna stała w miastach, liczących powyżej 5 tys. miesz., powinna się składać z wypożyczalni, biblioteki podręcznej i czytelni czasopism. W miastach większych liczba bibliotek powinna być proporcjonalna do liczby miesz. w stosunku: 1 biblioteka na 20 tys. ludności. Szczegóły w tej mierze, jakoteż w zakresie organizacji wewnętrznej (minimalna wielkość księgozbioru, minimalny roczny przyrost książek, minimalna liczba dni i godzin otwarcia biblioteki) unormują przepisy wykonawcze.

§ 14. Kierownikiem bezpośrednim gminnej biblioteki publicznej, względnie centrali powiatowej jest zawodowo kwalifikowany

bibliotekarz (wzgl. bibliotekarka) mianowany przez władze samorządowe na wniosek komitetu bibliotecznego (§ 15). W miastach, liczących ponad 20.000 mieszkańców, powinien otrzymywać on placę, pozwalającą na całkowite poświęcenie się pracy bibliotecznej. W gminach mniejszych praca biblioteczna może być potraktowana jako zajęcie dodatkowe, przyczem wynagrodzenie określa się w drodze umowy w stosunku do godzin pracy.

Bibliotekarzem może być tylko obywatel(ka) Rzeczypospolitej Polskiej, nie pozbawiony praw.

Organizacja zawodowego wykształcenia pracowników bibliotecznych należy do obowiązków Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kwalifikacje fachowe dla poszczególnych kategorii bibliotekarzy, a także minimalne normy ich uposażenia, określa przepisy wykonawcze.

§ 15. Organem, czuwającym nad prawidłowym funkcjonowaniem bibliotek, zorganizowanych na podstawie niniejszej ustawy, są komitety biblioteczne: powiatowe i gminne (w gminach, posiadających bibliotekę stałą).

Komitety biblioteczne w zasadzie składają się w połowie z przedstawicieli odnośnego organu samorządowego (rady gminnej, wydziału powiatowego), w połowie z czynników społecznych. W skład komitetu powiatowego, który może stanowić z komitetem lokalnym organiczną całość, wchodzi ponadto inspektor szkolny. Bibliotekarz uczestniczy w posiedzeniach komitetu z głosem doradczym. W komitetach, działających na terytorjach z ludnością mieszaną, winien być zapewniony również udział przedstawiciela danej mniejszości (o ile wynosi ona powyżej ...% ludności gminy).

Komitety biblioteczne stanowią odpowiedzialny zarząd biblioteki na terenie sobie powierzonym, przyczem komitet powiatowy stanowi organ pośredniczący między komitetami gminnymi a władzą naczelną (§ 16).

§ 19. Ustawa wchodzi w życie:

a) w zakresie świadczeń finansowych w 1-y m okresie budżetowym od daty jej uchwalenia,

b) w zakresie organizacji sieci w 1½ roku od daty jej uchwalenia.

Przeprowadzenie ustawy w całej rozciągłości rozkłada się na lat 5 od daty wejścia w życie. Bliższe terminy i program przeprowadzenia ustawy określa przepisy wykonawcze.

PODATEK WYRÓWNAWCZY.

(H.). Ministerstwo Spraw Wewn. opracowało projekt ustawy o samodzielnym gminnym podatku wyrównawczym. Trudno w tej chwili przesądzać, jakie brzmienie będzie miał ten projekt w chwili skierowania go do ciał prawodawczych, bo obecnie jest on jeszcze przedmiotem dyskusji pomiędzy zainteresowanymi ministerstwami. Może zatem ulec jeszcze pewnym zmianom. Wiadomo jest jednak, iż postulaty, podniesione w tym względzie przez Związek Sejmików, zostały przez Min. Spr. Wewnętrz. uwzględnione, nie ulegają zaś wątpliwości, że — w tej czy innej formie — podatek wyrównawczy gminy wiejskie na najbliższe lata muszą uzyskać. Wyrazem tej pewności jest zresztą następujące pismo z dn. 3.XII. b. r. Nr. S. F. 1829/25. skierowane przez Min. Spr. Wewn. do wiewodów b. zaboru rosyjskiego:

Ustawa z dn. 1 marca 1927 r. o samodzielnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego (Dz. U. R. P. Nr. 27. pcz. 208) wygasa z dn. 31 marca 1930 r.

Ograniczenie mocy obowiązującej ustawy o podatku wyrównawczym do powyższego terminu uzasadnione było przewidywaniem, że do tegoż terminu przeprowadzona zostanie reforma skarbowości związków komunalnych, która ureguje również ostatecznie finanse gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego i uczyni zbędnym specjalny podatek o charakterze tymczasowym, jakim jest podatek wyrównawczy.

Przewidywanie to jednakże się nie ziściło, a szereg przesłanek (jak np. brak dotychczasowy jednolitych ustaw o ustroju samorządu terytorjalnego, konieczność uprzedniego przeprowadzenia reformy skarbowości państwowej, konieczność ostatecznego ustalenia zadań i obowiązków związków komunalnych), jak niemniej obecne trudności gospodarcze w kraju, wskazują na to, że ostateczna, trwała reforma skarbowości komunalnej musi być odłożona na czas bliżej nieokreślony.

Zadania jednakże związków komunalnych, m. in. także i gmin wiejskich, nie tylko w ostatnich latach, nie uległy redukcji, ale przeciwnie w wielu dziedzinach zostały zwiększone.

W tych warunkach gminy wiejskie b. zaboru rosyjskiego nie mogą być pozbawiane wydatnego źródła dochodowego, jakim jest dla nich podatek wyrównawczy, przewidywany zresztą dotąd rokrocznie w budżetach, począwszy od r. 1924.

To też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy o podatku wyrównawczym, który to projekt wniesiony zostanie do Sejmu.

Ponieważ nie można wątpić, iż projekt powyższy — w uwzględnieniu przytoczonych okoliczności — zostanie uchwalony przez Ciało Ustawodawcze, ponieważ jednakże sprawa ta na drodze ustawodawczej załatwiona być może w najlepszym razie dopiero z końcem roku bieżącego lub nawet w początku roku 1930, a gminy przystępują już obecnie do układania budżetów na r. 1930/31, przeto zechce Pan Wojewoda powiadomić zarządy gmin wiejskich, że w budżetach swoich mogą przewidywać podatek wyrównawczy w wysokości dotychczasowej“.

Równocześnie w pismach, adresowanych do wojewodów b. Król. Kongr., Min. Spr. Wewn. wyjaśniło, że — wobec stanowiska, zajętego przez N. T. A. w szeregu odnośnych wyroków — gminy b. Król. Kongr. straciły możliwość dalszego poboru składki na pokrycie kosztów leczenia ułogich chorych.

Przewiduje się jako ekwiwalent dla gmin wiejskich za powyższą składkę — podwyższenie stawki podatku wyrównawczego, czy jednakże ekwiwalent taki dla gmin wiejskich będzie ostatecznie zapewniony, następnie — czy, ewent. w jakiej formie, otrzymają ekwiwalent za utraconą składkę kuracyjną gminy miejskie b. Król. Kongr. — przesądzić się w tej chwili nie da.

W SPRAWIE NADSYŁANIA PRZEZ KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI SPRAWOZDAŃ MIESIĘCZNYCH, OBEJMUJĄCYCH DATY O WKŁADACH.

(H.). W okólniku z dn. 28.XI.1929 r. Nr. 264 w sprawie powyższej Min. Spr. Wewn. stwierdziło, że sporządzane za okres roczny bilanse, rachunki strat i zysków

oraz daty statystyczne, otrzymywane od komunalnych kas oszczędności przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Skarbu, które nadto nadchodzą z dużym opóźnieniem, są niedostateczne dla bieżącego orjentowania się w ruchu i wahanjach w dziedzinie gromadzenia oszczędności, co jest szczególnie ważne ze względu na potrzeby życia gospodarczego.

Wobec tego uznano za konieczne wprowadzenie skróconej statystyki miesięcznej dotyczącej ruchu wkładów, niezależnie od dotychczasowego sposobu zbierania dat o działalności komunalnych kas oszczędności drogą wyżej wymienioną.

W związku z tem, na podstawie art. 31 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 roku o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 339) w związku z § 59-tym (ustęp 1-szy) rozporządzenia wykonawczego z dnia 26 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 424) — Ministerstwo Spraw Wewn. w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zarządziło:

aby zarządy komunalnych kas oszczędności najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca przysyłały do Ministerstwa Skarbu (Departament Obrotu Pieniężnego, Wydział IV) oraz do Głównego Urzędu Statystycznego dane o ruchu wkładów. Dla ułatwienia im tej pracy Mstwo rozesłało odpowiednie formularze.

POŻYCZKI Z KOMUNALNEGO FUNDUSZU POŻYCZKOWEGO.

Na posiedzeniu specjalnej komisji z dn. 12 grudnia b. r. zostały przyznane pożyczki z Komunalnego Funduszu Pożyczkowego następującym samorządom:

miasom:	Stołpce	zł. 25.000
„	Gąbin	„ 20.000
„	Biała Podlaska	„ 30.000
„	Łask	„ 20.000
„	Berezno	„ 12.500
„	Krynki	„ 24.000
„	Radom	„ 30.000
„	Czeladź	„ 50.000
„	Wieliczka	„ 25.000

Odmówiono udzielenia pożyczek Wydziałowi Powiatowemu w Gostyninie i Magistratowi w Kowalu.

Odlączono do następnego posiedzenia rozpatrzenie zgłoszenia o udzielenie pożyczki Magistratowi m. Chmielnka.

Ponadto udzielono całkowitych lub częściowych prolongat poprzednio wydanych pożyczek Wydziałom Powiatowym: w Skiernewicach, w Lublinie, w Rawie Mazow., w Gostyninie, Włodawie, Łunińcu, Drohiczynie, Sandmierzu, Płońsku, Piotrkowie, Ciechanowie, Pińsku, Horochowie i Łucku.

Magistratcm: w Prużanie i Siedlcach.

Również Komisja zaleciła Bankowi wystosowanie okólnika do Województw i Samorządów, by przypadające w roku przyszłym, spłaty pożyczek krótkoterminowych, zaciągniętych z tego funduszu, były przewidziane w budżetach Samorządów na 1930/31 r. i wskazany sposób ich pokrycia.

DZIAŁALNOŚĆ KULTUR. - OŚWIAT. WARSZAWSKIEGO POWIATOWEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO.

Sejmik warszawski prowadził prace kulturalno - oświatowe już od roku 1922; referat jednak istnieje dopiero od 1.IX.1928 r.

W pierwszym kwartale roku szkolnego 1928/29 zorganizowano pierwsze dwie dokształcające szkoły zawodowe (stałe wieczorowe kursy, uwzględniające obok ogólnego wykształcenia zawodowe wiadomości rzemieślnicze) na terenie powiatu w Markach i Jeziornie przy dużej frekwencji młodzieży. Warunki pracy, zwłaszcza w Jeziornie okazały się jednak niesłychanie trudne wobec krnąbrnego, zuchwałego i wręcz nieżyczliwego stanowiska młodzieży do szkoły i jeżeli pod koniec roku stwierdzono dużą zmianę na korzyść, tak w postępkach, jak i w zachowaniu młodzieży, to całą ogromną zasługę za opanowanie niezwykle krnąbrnego zespołu młodzieży przypisać należy jedynie poświęceniu, cierpliwości i dobrej woli personelu nauczycielskiego. Chcąc zachęcić tę świeżo narwroconą gromadkę do dalszych wysiłków, urządzono dla Jeziorni wycieczkę do Warszawy, która doskonale się udała.

W Markach mniej było tart, bardziej kulturalna młodzież i łatwiejsza robota.

Oprócz tych dwóch szkół zawodowych, Sejmik organizował jeszcze w kilku punktach wieczorowe kursy dokształcające, oraz subsydiował dorywczo niektóre kursy na terenie powiatu.

W roku szkolnym 1929/30, oprócz wyżej wymienionych szkół zawodowych, powstała w Ożarowie zawodowa szkoła żeńska tkactwa i robót ręcznych. W tym celu Sejmik wynajął w nowowubudowanym domu ładny lokal, w którym pomieścił warsztaty tkackie. W chwili obecnej mamy w Ożarowie aż 5 warsztatów, z których 2 są własnością Sejmiku, trzy zaś zostały nam wypożyczone przez Ministerstwo Oświecenia Publ. i W. R. Praktyczną naukę kilimkarstwa prowadzi wykwalifikowana instruktorka, która również udziela lekcji rysunku oraz w roku przyszłym ma prowadzić dział farbiarstwa wełny. 15 dziewczynek korzysta w godzinach od 8-jej do 1-szej z nauki na warsztatach, przy wyrobie chodaków, kilimów, krawatów i obrusów. W oświeceniu pracy śpiewają chóralnie lub kulejko, jedna z dziewczynek czyta głośno dostarczone z Centrali Bibliotek Wędrownych i dobrane do poziomu unysłowego dziewcząt książki. Trzy razy tygodniowo odbywają się w lokalu szkoły powszechnej wykłady ogólno-kształcające z udziałem miejscowego nauczycielstwa; uwzględniane tam są specjalnie przedmioty zawodowe, jak: towaroznawstwo, chemia, korespondencja handlowa i t. p. Na kurs wieczorowy, oprócz dziewcząt, zatrudnionych przy warsztatach, uczęszcza sporo młodzieży innej, podzielonej na trzy komplety.

W stadium organizacji jest również szkoła zawodowa w Jabłonnie o typie ogrodniczo - rolniczym.

Poza szkołami zawodowymi Sejmik Warszawski w roku gospodarczym 1929/30 subsydiuje i opiekuje się wieczorowymi kursami dokształcającymi w 5-u punktach: Wieliszewie, Piastowie, Glinkach, Jelonkach i Wólce Mładzkiej, a w roku szkolnym 1930/31 projektowane jest subsydiowanie i prowadzenie w każdej gminie po jednej szkole zawodowej lub jednym kursie dokształcającym.

Sejmik Warszawski posiada również centralę bibliotek wędrownych, liczącą 5870 tomów. Z tego zapasu wydaje się 60-tomowe szafeczki rozmaitym instytucjom społecznym, kołom młodzieży, szkołom powszechnym, kursom dokształcającym, a nawet działaczom społecznym, którzy się zajmują rozpowszechnianiem czytelnictwa wśród ludności powiatu. Takich kompletów w chwili obecnej jest 60 na terenie powiatu. Książki w miarę przeczytania zostają partjami zamieniane.

X.

OBEKNA SIĘC SZKOLNA POWIATU WŁOSZCZOWSKIEGO z uwzględnieniem stopnia organizacyjnego szkół oraz projekt sieci, do której zrealizowania stopniowo się zdąża, przedstawia się następująco:

Obecny stan organizacyjny szkół.		Projektowana sieć szkolna.	
1 klasowych	32	1 klasowych	2
2 "	27	2 "	12
3 "	6	3 "	21
4 "	3	4 "	12
5 "	7	5 "	3
6 "	1	6 "	2
7 "	6	7 "	20
Razem 82		Razem 72	

Celem urzeczywistnienia projektowanej sieci szkolnej potrzeba prócz postawienia całego szeregu budynków szkolnych — 367 etatów nauczycielskich.

LUDOWA SZKOŁA ROLNICZA POW. ZW. KOM. W ŚWIĘCIANACH rozpoczyna rok szkolny w styczniu. W r. 1928 przyjęto do szkoły 36 uczniów, w tem 22 z powiatu święciańskiego, a 14 z innych powiatów, w roku bieżącym przyjęto 34 uczniów, w tem 27 z powiatu święciańskiego, a 7 z innych powiatów.

W 1928 r. uczniowie pochodzili z następujących kategorii rolniczych:

		z bezrolnych —	16,5%
z właścicieli gruntu od	1 — 5 ha	—	41,3%
" " " "	6 — 10 "	—	22,4%
" " " "	11 — 20 "	—	9,9%
" " " "	21 — 30 "	—	0,8%
" " " "	31 — 50 "	—	1,6%
" " " "	ponad 50 "	—	7,4%

Do gospodarstw wróciło 75% wychowanków, a 10% kształciło się dalej w zawodzie rolniczym.

Personel nauczycielski szkoły rolniczej oprócz prowadzenia wykładów w szkole bierze czynny udział w pracy społecznej, a w roku bieżącym zajął się szczególnie pracami w dziedzinie przysposobienia rolniczego.

Pow. zw. kom. w Święcianach utrzymuje własnym kosztem — poza ludową szkołą rolniczą — **żeńską szkołę zawodową** wraz z internatem przy szkole. Szkoła ta została założona w 1923 r. i posiada 3 klasy. Program wykładów i zajęć praktycznych obejmuje naukę bielizniarstwa i krawiectwa. W roku szkolnym 1927/28 ukończyło szkołę 16 uczennic, a w roku 1928/29 — 24 uczennic, z których 16 otrzymało świadectwa czeladnicze po złożeniu egzaminów. Oprócz powyższej szkoły pow. zw. kom. prowadzi lotne kursy tkactwa, utrzymując w tym celu instruktorkę tkactwa.

WZOROWE OGRODY SZKOLNE PRZY SZKOŁACH Powszechnych postanowiło założyć 8 gmin w powiecie skierniewickim. Koszt założenia jednego ogrodu wynosi 4.000 złotych. W tym celu sejmik skierniewicki uchwalił zaciągnąć dla gmin pożyczkę w sumie 32.000 zł. z Ministerstwa Rolnictwa za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego z tym warunkiem, że ogrody te będą założone najpóźniej do wiosny 1930 r. według planów i pod kierunkiem Towarzystwa Popierania Ogrodów szkolnych.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE DZIŚNIENSKIEGO POW. ZW. KOM. Pow. zw. kom. prowadzi kursy koszykarskie w Dziśnie. Wyroby tych kursów zdobywają coraz szerszy popyt, wobec tego kursy te będą w krótkim czasie samowystarczalne. Poza kursami koszykarskimi pow. zw. kom. prowadzi kursy tkackie w Parafjanowie i Hermanowiczach i subsydiuje kursy koronkarskie w Jaznie, kursy kroju i szycia przy szkołach powszechnych w Udziale i Łużkach, dla których zakupiono maszyny do szycia, wreszcie kursy kroju i szycia w Głębokiem. Wszystkie powyższe kursy cieszą się liczną frekwencją.

PIERWSZA WYSTAWA KONKURSÓW PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO W JAROSŁAWIU. W roku bieżącym poczyniono pierwsze kroki celem zorganizowania młodzieży wiejskiej w zespoły konkursowe. To też 44 zespołów konkursowych zaopatrzonych na wiosnę r. b. w materiał doborowy, który zakupiono z funduszy pow. zw. kom. wystąpiło w dniu 22.X b. r. na wystawie konkursów przysposobienia rolniczego w Jarosławiu. Wystawa, urządzona w parku miejskim, której otwarciu dokonał Starosta Prezentkiewicz, obejmowała zasadniczo 4 działy: świnię, kury, warzywa (kapusta i ziemniaki) i morwa. Świnię bocznych o przeciętnej wadze 90 kg. wystawiono 19 sztuk wychowanych przez gospodarzy w Wiązownicy, Muniny i Ostrowa.

Pozatem wystawiono 18 sztuk z 3-ch innych gmin pow. jarosławskiego, znajdujących się w trakcie konkursowego wychowu boczowego. Z materiału konkursowego kilka loszek pozostawiono do dalszego chowu, resztę sprzedano do rzeźni w Dębicy, dokąd udała się wycieczka zainteresowanych, zorganizowana przez wydział powiatowy w liczbie 13-tu osób celem zaznajomienia się z klasyfikacją towaru dla rzeźni i wymogami bekoniarni. Ekspertyza przeprowadzona w rzeźni wobec zainteresowanych gospodarzy na sztukach przez nich wychowanych była bardzo pouczająca.

Zespoły konkursowe z Łowiec, Rozwieńcy, Rokietnicy, Ty-

woni, Wólki Pełkińskiej i Cieszacina wystawiły bardzo ładny drób w ilości 250 sztuk. Konkursistki otrzymały na wiosnę bieżącego roku po 15 sztuk jaj wylęgowych 2 ras propagowanych w tut. powiecie, t. j. „minorki“ i „karmazyny“.

Z posród eksponatów warzywnych wybijała się kapusta (odmiana „brunswicka“) a zespół z gminy Tuczempy wystawił głowy kapusty, ważące około 7 kg. Zaznaczyć należy, że rok obecny był dla kapusty w tut. powiecie niepomysłny.

Można było podziwiać również ziemniaki, odmiany „industria“, a plony u poszczególnych zespołów sięgały 300 ctn. z ha.

Niezwykle obficie wystawione były sadzonki 1-no i 2-wu letniej morwy białej. Praca w tym kierunku postępuje w tut. powiecie ogromnie naprzód ze względu na wielkie zainteresowanie hodowlą morwy i jedwabników. Założono w 26 gminach 390 szkółek ogródkowych, które wyprodukowały w r. b. około 2 miliony sadzonek 1-no rocznych, wartości około 80.000 zł. Na zakup nasienia morwy wydział powiatowy udzielił subwencji w wysokości 210 złotych.

W 21 gminach powiatu zorganizowano konkursy hodowli morwy białej, której wspaniałe okazy można było oglądać na wystawie.

Poza konkursem trzech chłopców z Tywonji, Surochowa i Dunkowic wystawiło oprędy jedwabne z własnych hodowli, za co przyznano im listy pochwalne Małop. Tow. Rolniczego.

Ogólna wartość nagród rozdanych na wystawie w Jarosławiu wynosiła 1.850 zł. z czego Małop. Tow. Rolnicze pokryło 1300 zł. a wydział powiatowy w Jarosławiu 550 zł.

ZWIĄZEK OPIEKUN CZY WOJ. NOWOGRODZKIEGO.

(R. G.). Powiatowe związki samorządowe woj. nowogródzkiego utworzyły związek międzykomunalny dla celów prowadzenia zakładów opieki społecznej dla sierot oraz dla starców, przy czym związek ma objąć w tej dziedzinie wszystkie prawa i obowiązki członków — pow. związków komunalnych. Związek, o którym mowa, założony został w początkach r. b. i ukonstytuował się na zebraniu; odbytem 28-go marca r. b., wybierając na przewodniczącego rady starostę H. Bogatkowskiego, oraz na prezesa Zarządu starostę E. Koślacza. Związek w rozwinięciu swej działalności, miał przejąć prowadzone przez poszczególne pow. zw. komunalne zakłady opiekuńcze, utworzyć centralny Zarząd tych zakładów, przeprowadzić specjalizację, oraz dążyć do uruchomienia potrzebnych nadto zakładów.

W dniu 14-m grudnia r. b., odbyło się następne zebranie rady związku, w którym zarząd złożył sprawozdania z dotychczasowej działalności, przedstawił nowy statut związku, uzgodniony z wzorowym statutem związków międzykomunalnych, oraz projekt budżetu związku na rok 1930/31, będący zarazem planem działania.

Ze sprawozdania wynikało, że powiatowe związki samorządowe woj. nowogródzkiego prowadzą ogółem 9 zakładów opiekuńczych, w tem 2 dla starców.

W zakładach dla dzieci znajduje się ogółem 580 dzieci, przy czym w tej liczbie mieści się kilkadziesiąt dzieci, przebywających czasowo w zakładach dla dzieci jaglicznych, poza obrębem województwa. Związek opiekuńczy przejął dotychczas 5 zakładów do własnej administracji, dalsze przejmowanie jakoteż i prowadzenie zakładów napotyka na trudności z uwagi na brak środków, gdyż naogół należności do których wpłacania zobowiązały się poszczególne powiaty, wpływają trudno i z opóźnieniem.

Powyższe sprawozdanie, obejmujące okres organizacyjny i

stosunkowo krótki nie mogło dać dostatecznego materiału dla oceny działalności założonego związku opiekuńczego i jego wartości, w szczególności: czy opieka udzielana pensjonariuszom poprawiła się i czy koszty utrzymania zakładów się zmniejszyły. Można było tylko stwierdzić, że okres organizacyjny oznaczał się dużymi trudnościami.

Rada Związku przyjęła sprawozdanie oraz nowy statut, temsamem postanawiając kontynuować rozpoczęte dzieło. Uchwalenie budżetu odłożone zostało na następne zebranie. W nowym statucie cel związku opiekuńczego ujęty został następująco: — „Celem Związku jest sprawowanie w zastępstwie zrzeszonych powiatowych związków komunalnych opieki społecznej w dziedzinie zorganizowania, zakładania i utrzymywania zakładów opiekuńczych i urzędzeń opieki społecznej nad dziećmi, młodzieżą, starcami i niezdolnymi do pracy, oraz zakładów opiekuńczych specjalnych (punkty a. c. f. art. 2 ustawy o opiece społecznej i art. 5 i 6 rozp. Prezydenta o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych).“

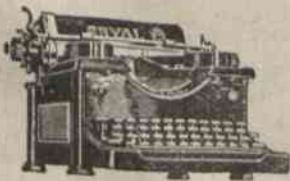
W zakresie powyższych zadań związek jako korporacja prawa publicznego wstępuje na obszarze każdego z uczestniczących związków komunalnych w prawa i obowiązki tych związków —. Związek więc zgodnie z powyższem brzmieniem statutu, obejmuje całkowitą niemal działalność powiatów w zakresie opieki społecznej. W tem tkwi zarodek przyszłych poważnych trudności. Słuszną jest dążność do specjalizacji zakładów opiekuńczych dla dzieci, do fundowania wspólnymi siłami, jeśli są na to środki zakładów specjalnych, ale czy słusznem jest np. powierzanie związk. prowadzenie przytułków dla starców, a także zakł. o znaczeniu typowo lokalnym, jak np. stacje opieki nad matką i dzieckiem (projektowane jako zakłady obowiązkowo prowadzone przez powiaty) należy w to poważnie wątpić. Przytułki dla starców nie nadają się do centralizacji, specjalizacja nie jest tu potrzebna, zaś przewidywać, że koszty utrzymania zmniejszą się przy zarządzie scentralizowanym byłoby conajmniej zbyt optymistycznym. To samo można powiedzieć o zakładach i urzędzeniach opieki społecznej o znaczeniu czysto lokalnym, a których prowadzenie ma stanowić obowiązkową działalność powiatów. Nic tu nie zyskuje się na scentralizowaniu, raczej odwrotnie zawsze można przewidywać, że koszty będą większe.

Wogóle można przypuszczać, że gospodarka w zakładach, prowadzona przez związek, będzie kosztowniejszą, bowiem w oderwaniu od realnych możliwości finansowych powiatów, zawsze pojawiać się będą tendencje do osiągnięcia poziomu coraz wyższego i coraz oczywiście kosztowniejszego. Wprawdzie zarząd związku stanowią przedstawiciele zainteresowanych powiatów, to jednak nie wyklucza, że czynniki fachowe kierujące zakładami mogą być i zapewne będą w rozbieżności z ogólnymi wytycznymi i możliwościami gospodarki powiatów.

Wydaje się, że byłoby racjonalniejszem, gdyby związek nie obejmował wszystkich obowiązkowych zadań powiatowych związków komunalnych, lecz tylko pewne cele, ściśle określone, jak np. prowadzenie zakładów dla dzieci, już jako zakładów wyspecjalizowanych, oraz zakładów ściśle specjalnych, a więc żłobków, domów pracy i t. p. jeżeli środki pozwolą na ich zorganizowanie. W roku 1928/29 powiatowe związki komunalne woj. nowogródzkiego wydały na zakłady opiekuńcze z własnych funduszy zgórá 300 tys. złotych, co stanowi przeciętnie na powiat 45 tys. złotych. Są to duże sumy, jeżeli zważyć, że nie poszły na organizację zakładów, a na dopłaty na utrzymanie.

Nowopowołany związek opiekuńczy ma więc trudne zadanie do spełnienia, by nie zawieść pokładanych w nim nadziei, zaś dopiero przyszłość pokaże czy będzie dobrym wzorem do naśladowania.

PROSPERY I OFERTY



Dwuletnia Gwarancja.

Mocna Konstrukcja.

Dogodne Warunki.

Najbardziej udoskonalona amerykańska maszyna do pisania

ROYAL

Szczyt nowoczesnej techniki amerykańskiej.

Zażądaj bezpłatnej i nieobowiązującej do kupna demonstracji.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „PACIFIC” Sp. Akc.

Al. Jerozolimskie 25. WARSZAWA. Tel. 117-80 i 80-37.

538d.

II POSIEDZENIE LUBELSKIEJ RADY WOJEWÓDZKIEJ. W dniu 10 grudnia 1929 r. odbyło się II posiedzenie lubelskiej rady wojewódzkiej.

Posiedzenie Rady otworzył p. Wojewoda lubelski A. Remiszewski o g. 10-ej rano. Po krótkim przemówieniu p. Wojewody odbyło się przyjęcie protokołu z I-ego posiedzenia rady. Sprawozdanie z działalności władz administracji ogólnej nie było wygłoszone radzie, wskutek tego, iż członkowie rady otrzymali przed posiedzeniem drukowane sprawozdanie. Sprawozdanie to rada przyjęła do wiadomości, prosząc by w następnych sprawozdaniach szerzej potraktować szkolnictwo powszechne. Po sprawozdaniu z działalności władz administracji ogólnej odbyło się sprawozdanie z działalności Wydziału Wojewódzkiego. Sprawozdanie to złożył Naczelnik Wydziału Samorządowego p. Szaynowski. Nad sprawozdaniem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja. Członkowie wydziału z wyboru podnosili znaczenie Wydziału Wojew. w szczególności przy zatwierdzaniu budżetów związków komunalnych. W dyskusji podniesiono, iż Wydział Wojewódzki po kilka razy zwracał budżety do przerobienia gdyż budżety były nierealne, w niektórych wypadkach budżet zatwierdzano przy udziale wydziałów powiatowych. Członkowie rady dziękowali p. Wojewodzie i Wydziałowi Wojewódzkiemu za to, że Wydział Woj. bardzo sumiennie odnosił się do sprawy zatwierdzania budżetów i że kilkakrotnie zwracanie budżetów do przerobienia spowodowało to, że budżety stały się realnymi. Przy omawianiu spraw budżetowych p. Wojewoda podniósł znaczenie realnych budżetów dla gospodarki samorządowej, zwracając uwagę, że zamiast drogi pożyczek należałoby przy inwestycjach stosować świadczenia naturalne ludności.

Świadczenia naturalne ludności winny być stosowane przy budowie dróg, melioracjach, budowie szkół. Jako przykład Pan Wojewoda wskazał budynek 7-klasowej szkoły powszechnej w Głusku, który przy użyciu szarwarku kosztował tylko 72 tys. złotych. W sprawie świadczeń naturalnych podnoszono, iż należałoby aby świadczenia naturalne do budowy szkół mogły być przymusowe, a do tego potrzebna jest ustawa.

Po przyjęciu przez członków rady sprawozdania z działalności Wydziału Rada Wojew. wysłuchała sprawozdań i wniosków komisji Rady Wojewódzkiej: rolnej, oświatowo - kulturalnej, drogowej, ogólnie - gospodarczej.

Nad sprawozdaniami i wnioskami komisji rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja przyczem Rada akceptowała wnioski komisji, dodając w niektórych wypadkach własne wnioski. Z ważniejszych wniosków rada wojewódzka uchwaliła:

1) Wnioski Komisji rolnej zmierzające do podniesienia rolnictwa, hodowli i innych działów gospodarstwa rolnego.

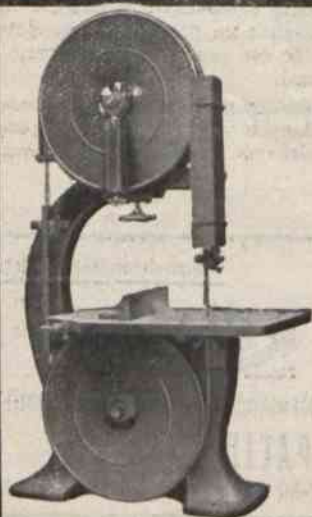
2) Wnioski Komisji oświatowo-kulturalnej o tem, by we wszystkich powiatach zorganizować powiatowe komitety budowy szkół, propagować akcję niebudowania budynków szkolnych w miejscowościach nie objętych siecią szkół, budować budynki szkolne z mieszkaniami dla nauczycielstwa, likwidować gimnazja samorządowe z uwagi na to, że niektóre państwowe gimnazja nie posiadają dostatecznej frekwencji, gdyż tę frekwencję odbierają gimnazja samorządowe, które kosztują samorządy bardzo drogo i nie są dostatecznie przygotowane do roli jaką spełniać powinny. W sprawie oświaty pozaszkolnej uchwalono poprzeć urządzone dla celów oświaty pozaszkolnej kursy dokształcające dla nauczycieli, konferencje oraz biblioteczki nauczycielskie. W tym celu uchwalono zalecić samorządom by każda gmina wstawiła do budżetu — 50 zł. samorządy powiatowe i miejskie od 300 do 500 zł. na biblioteki dla nauczycieli. Uchwalono również, by do budżetów sejmikowych wstawiano odpowiednie sumy na akcję oświaty pozaszkolnej. Z innych spraw kulturalno - oświatowych poruszano sprawy: tworzenia punktów szkolnych, oświaty rolniczej w szkołach powszechnych nowelizacji ustawy o budowie szkół, sprawę szkolnictwa zawodowego, sprawę przekształcania państwowych gimnazjów męskich na koedukacyjne, oraz inne.

Na zakończenie dyskusji nad sprawami szkolnymi Rada Wojewódzka uchwaliła wniosek wojewody o zwrócenie się do władz szkolnych o utworzenie w Województwie Lubelskiem Rady Szkolnej Okręgowej.

3) Wnioski komisji drogowej w sprawach: budowy dróg bitych przy udziale świadczeń naturalnych ludności, niezaciągania drogi pożyczek na budowę dróg, zwrócenie uwagi władz nadzorczych na to, by sumy drogowe nie używane były na inne cele, zwrócenia się do władz centralnych o zmianę przepisów o adiacentach, opodatkowania przedsiębiorstw przewozowych, współpracy komisji drogowych na wszystkich drogach zarówno na samorządowych jak też i na państwowych, częste zwoływania komisji drogowych, ścisłego przestrzegania zasad rachunkowości drogowej, zarządzanej przez Pana Wojewodę, zadrzewianie dróg, racjonalnego wykorzystania służby drogowej przez celowe jej rozlokowanie, zalecania samorządom budowy mostów stałych.

4) Wnioski komisji ogólnogospodarczej w sprawach: dopilnowania przez Wydział Wojewódzki, by budżety samorządowe na rok 1930/31 były realne, uwzględnienia w budżetach sum na spłatę krótkoterminowych pożyczek, weksli oraz rat i procentów pożyczek długoterminowych, unikania zobowiązań krótkoterminowych, dokończenia rozpoczętych inwestycji i nie planowania nowych do chwili ukończenia już rozpoczętych oraz podatku wyrównawczego.

Przy końcu zebrania dokonano wyboru członków komisji opieki społecznej oraz przedstawicieli Rady Wojewódzkiej do komisji odwoławczej dla podatku dochodowego.



Najnowsze udoskonalone maszyny do **obróbki drzewa** z napędem zwykłym i bezpośrednio od **silnika elektrycznego**.

Maszyny do wyrobu fornierów (łuszczarki)

specjalnej fabryki maszyn do drzewa

KAPPEL A. G. w Chemnitz-Kappel

założ. w roku 1860

Wylączne zastępstwo na Rzeczp. Pol. i składy fabr.: **DOM TECHNICZNY „TECHNOMOBIL“**, Warszawa, Ś-to Krzyska 41

TELEFON 148-24, 253-05.

Dostawa natychmiastowa. — Dogodne warunki spłaty. Żądajcie katalogów.

W KAŻDEJ SZKOLE POWINNA BYĆ

TRÓJKA PHILIPSA

POPULARNY ODBIORNIK
3 LAMPOWY

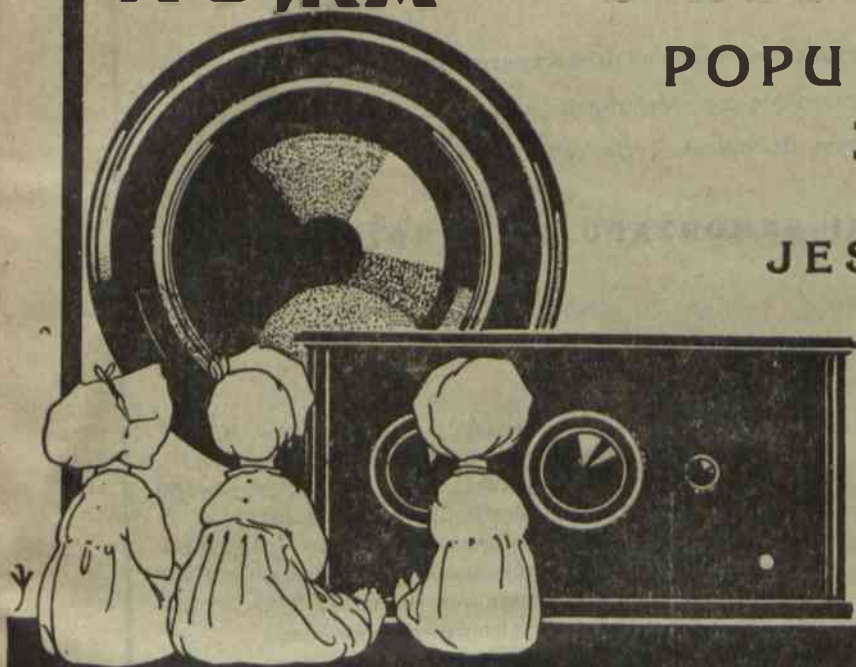
ZASILANY Z BATERJI

JEST

BEZ

KONKURENCJI

PHILIPSA



Żądajcie katalogów, prospektów, cenników
we wszystkich sklepach radjotechnicznych,
lub pod adresem:

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.

Warszawa,

ul. Karolkowa 36/44.

BIBLIOTEKA SAMORZĄDU

Rozkwit życia samorządowego w Polsce Niepodległej zmusza pracowników i działaczy samorządowych do posilkania się fachową literaturą. BIBLIOTEKA SAMORZĄDU zaspokaja zapotrzebowanie w tym zakresie, wydając szereg dzieł, poświęconych poszczególnym dziedzinom życia samorządowego.

CENY WYDAWNICTW BIBLIOTEKI SAMORZĄDU SĄ BARDZO NISKIE.

Do nabycia:

1. Prof. A. Pragier: „Zarys skarbowości komunalnej“. Część I-sza i II-ga, dwa tomy, razem . . . zł.	4.—	10. Projekt organizacji prac statystycznych w powiatowych związkach komunalnych (Odbitka z kwartalnika Statystycznego G. U. S.) . . . „	2,50
2. Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego)—„Sprawa drogowa w Polsce“	1,20	11. St. Podwiński: „Bibliografia literatury polskiej o samorządzie terytorjalnym“	3.—
3. Dr. M. Jaroszyński: „Samorząd terytorjalny w Polsce“	1,50	12. St. Podwiński: „Ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego“	2.—
4. Dr. M. Jaroszyński: „Gospodarka gmin większych na tle stanu finansów gminnych“— oraz „Znaczenie opłat drogowych“ (w jednym tomie) ..	3.—	13. Inż. Z. Rudolf: „Podstawowe zagadnienia zdrowotne wsi i miasteczek“	3,50
5. J. Bek: „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sądownictwa“ . . .	1,50	14. Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli Sejmików pow. w roku 1925	1.—
6. J. Bek: „O czynnik obywatelski w samorządzie“ ..	0,50	„ w roku 1926	2.—
7. J. Bek: „Główne wytyczne planowości w gospodarce powiatowych związków samorządowych“ ..	0,50	„ w roku 1927	2.—
8. St. Pachnowski: „Przepisy budżetowe dla związków komunalnych“ (obowiązująca instrukcja budżetowa, wzory, wyjaśnienia)	1,50	„ w roku 1928	5.—
9. Z. Pietkiewicz: „Gospodarka miast polskich.“ ..	5.—	15. Kalendarz Samorządowy (pięć tomów) Na r. 1926 „	1.—
		„ „ „ Na r. 1927 „	2.—
		„ „ „ Na r. 1928 „	2.—
		„ „ „ Na r. 1929 „	2.—
		„ „ „ Na r. 1930 „	7.—
		16. Działalność Sejmiku Skierniewickiego. Osiem lat pracy	2.—
		17. Instrukcja kasowo-rachunk. dla pow. zw. komun. „	2.—
		18. Regulamin dla sejmikowych komisji rewizyjnych „	0,50
		19. S. Olszczyński: Instrukcja Biurowa dla urzędników gmin i wewn. organ. gminy w b. zab. ros. „	1.—
		20. K. Windakiewicz: Prawo o związ. międzykom. „	5.—
		21. Inż. A. Zaleski: Drzewa przy drogach.	3.—

NA SPŁATY dajemy książki pracownikom samorządowym, o ile biorą za sumę większą od zł. 10.

Zamówienia kierować: Spółka Wydawnicza „Samorząd“, z ogr. odp. Warszawa, Świętokrzyska 13 m. 15 tel. 442-63.

Konto w P. K. O. 1520 i Konto w Polskim Banku Komunalnym 479.

Wiadomości zagraniczne

WIEJSKIE SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCE W PRUSACH mają na celu pogłębienie ogólnych wiadomości, wyniesionych przez uczniów ze szkoły powszechnej. W ostatnich czasach w programie tych szkół zwrócono większą uwagę na dokształcanie zawodowe uczniów, pochodzących w przeważnej części ze sfery małoprolnych. Według danych pruskiego ministerstwa rolnictwa było w 1913 r. 6775 wiejskich szkół dokształcających męskich, do których uczęszczało 111.700 uczniów. Przymus uczęszczania do tych szkół nie był powszechny, a obowiązywał on i obejmował stopniowo poszczególne prowincje, które w tym kierunku wydawały odnośne zarządzenia. Obowiązkowe uczęszczanie do wiejskich szkół dokształcających zostało wprowadzone w 1904 r. w prowincji Hessen-Nassau, w 1909 r. w Hannoverze, w 1910 na Śląsku, a w 1913 r. w Brandenburgii, w Westfalji, Nadrenji, na Pomorzu i w Szlezewik - Holsztynie. Jednakże i w tych prowincjach obowiązek uczęszczania do powyższych szkół nie był powszechny, gdyż zależał on od uchwały rady gminnej, która mogła się w myśl obowiązujących przepisów wypowiedzieć za lub przeciw wprowadzeniu na swem terytorjum przymusu uczęszczania do szkoły dokształcającej. To też w 1913 r. przymus ten dotyczył za-

ledwie 40% (2715) istniejących wiejskich szkół dokształcających.

Wojna i dewaluacja pieniądza wpłynęła ujemnie na dalszy rozwój wiejskiego szkolnictwa dokształcającego, a właściwy rozwój datuje się dopiero od 1923 r., w którym to roku wydano ustawę w sprawie wprowadzenia obowiązku uczęszczania do szkół dokształcających. Przepisy tej ustawy pozwalały powiatowym związkom komunalnym na uchwalenie statutu, na mocy którego wprowadzono we wszystkich gminach obowiązek uczęszczania do wiejskich szkół dokształcających. Obowiązek uczęszczania do powyższych szkół obejmował osoby w wieku do lat 18 bez względu na płeć, które nie wstąpiły do związku małżeńskiego. O ile pow. zw. kom. nie skorzystał z przysługującego mu uprawnienia, wtedy gminy mogły uchwalić wprowadzenie obowiązku szkolnego na swoim terenie. Praktyka wykazała, że pow. zw. kom. nie myślały ani nie myślą rezygnować z przysługujących im uprawnień w tej dziedzinie. Pow. zw. kom. nie ograniczają się również jedynie do wprowadzania obowiązku uczęszczania do tych szkół, lecz znaczną ich część utrzymują na własny koszt, o czym świadczą poniżej przytoczone dane cyfrowe:

Rok	Wiejskie szkoły dokształcające męskie			Wiejskie szkoły dokształcające, utrzymywane przez						
	Z obowiązkiem uczęszczania	Bez obowiązku uczęszczania	Liczba uczniów w wiejskich szkołach dokształcających	gminy	0/0	pow. zw. kom.	0/0	inne instytucje	0/0	Ogółem szkół dokształ.
1918	1451	923	42.401	1953	82	148	6	273	12	2374
1927	11263	542	246.330	3276	28	8408	71	121	1	11805

Z powyższego zestawienia widzimy, że liczba wiejskich szkół dokształcających męskich wzrosła w porównaniu z 1918 r. prawie pięciokrotnie. Do rozwoju tych szkół przyczyniła się również ustawa z 24.III.1924 r. w sprawie pobierania opłat szkolnych. Mianowicie w myśl przepisów tej ustawy pow. zw. kom. bądź gminy, które na zasadzie statutu wprowadziły przymus uczęszczania do tego rodzaju szkół, mogą przewidzieć w statucie pobieranie opłat, które winien uiścić pracodawca, u którego jest zatrudniony obowiązany do uczęszczania do szkoły dokształcającej, bądź też rodzice lub opiekunowie, o ile dany młodociany nie pozostaje z nikim w żadnym stosunku służbowym. Wpływy z opłat szkolnych wyniosły przeciętnie w 1926 r. 15% kosztów utrzymania tych szkół, bez uwzględnienia kosztów opału i światła, a w 1927 r. — 10%. W niektórych prowincjach wpływy z opłat szkolnych dochodzą do 25% kosztów utrzymania powyższych szkół. Dane powyższe dotyczą tylko wiejskich szkół dokształcających męskich, niestety brak danych o tego typu żeńskich szkołach nie pozwala nam na przedstawienie całkowitego obrazu o

wiejskim szkolnictwie dokształcającym w Prusach. (Kommunalpolitische - Blätter Nr. 18 z 1929 r.).

SZKOLNICTWO W POWIECIE UNTERTAUNUS W PRUSACH. W skład powiatu wchodzi 83 gminy, z czego 81 gmin wiejskich i 2 gminy miejskie. Obszar powiatu wynosi 50.000 ha. Powyższych 83 gmin posiada 76 szkół o 109 salach i 81 mieszkaniach dla nauczycieli. Z liczby sal szkolnych oraz mieszkań dla nauczycieli należy wnioskować, że są to szkoły o niższym typie organizacyjnym. Z liczby 76 szkół, 11 wybudowano przed wojną, a w 1925 r. było 16 budynków szkolnych, stojących przeszło 100 lat, a 40 budynków ponad 75 lat, a zatem przeszło 85% budynków szkolnych nie odpowiadało wymaganym warunkom higienicznym. Przy pomocy powiatu przystąpiono do usunięcia wszystkich braków i w ciągu trzech lat uskuteczniono potrzebne inwestycje przez przebudowę starych budynków. Inwestycje te polegały na przebudowie i rozszerzeniu budynków, urządzeniu kąpeli i kuchni, zwłaszcza, jeśli w tym samym budynku mieściły się żeńskie szkoły dokształcające, oraz na wybudowaniu 3-ech szkół jednoklasowych i jednej 3-klasowej. Ogółem na inwestycje wydano 484.000 marek rentowych.

Na terenie powiatu znajduje się 5 szkół rzemieślniczych, utrzymywanych przez gminy danego okręgu szkolnego przy pomocy państwa i pow. zw. kom. W 1922 r. pow. zw. kom. uchwalił statut o obowiązkowym uczęszczaniu młodzieży do wiejskich szkół dokształcających i do szkół rzemieślniczych i nie korzysta z prawa

pozbierania opłat szkolnych, na pobór których pozwala ustawa z 1924 r. tak, że nauka jest udzielana bezpłatnie. Pow. zw. kom. utrzymuje 18 wiejskich szkół dokształcających męskich o 21 klasach, do których uczęszcza 271 uczniów i 16 żeńskich o 48 klasach, do których uczęszcza 750 uczennic. Ponieważ przeszło 90% synów rolników nie uczęszcza do żadnej szkoły rolniczej, przeto w programie wiejskich szkół dokształcających męskich kładzie się głównie nacisk na przedmioty z zakresu rolnictwa. Nauka w szkołach dokształcających zarówno męskich jak i żeńskich odbywa się raz w tygodniu popołudniu w ciągu miesięcy zimowych. Utrzymywanie i prowadzenie tych szkół o tyle nie nastęrcza żadnych trudności finansowych, że państwo i gminy pokrywają po 1/3 części wydatków na ten cel uskuteczionych. Liczbę uczniów w wiejskich szkołach dokształcających należy uważać za znikomą, zwłaszcza, że pow. zw. kom. liczy się ze zwinięciem niektórych męskich szkół dokształcających z powodu przechodzenia uczniów do przemysłowych szkół zawodowych i przypuszczalnie liczba uczniów w wiejskich szkołach dokształcających zmaleje o 50%. Ponadto pow. zw. kom. subwencjonuje dwie szkoły rolnicze, z których do jednej uczęszcza 22 uczniów i 24 uczennice, a do drugiej 19 uczniów i 24 uczennice.

W czasopiśmie „Zeitschrift für Selbstverwaltung“, z którego czerpaliliśmy powyższe dane, uważa pow. zw. kom. Untertaunus jako wzorowy w dziedzinie szkolnictwa, lecz nie jeden nasz pow. zw. kom. może się poszczycić znacznie lepszymi pracami i rezultatami w tej dziedzinie, bowiem szumnie nazwane wiejskie szkoły dokształcające zarówno męskie jak i żeńskie są niczym innym, jak tylko stałymi kursami rolniczo - oświatowymi, odbywającymi się raz w tygodniu w ciągu miesięcy zimowych, na których wykładają tam nauczyciele szkół powszechnych, podczas gdy u nas wykłady prowadzą znacznie lepiej wykwalifikowane sily fachowe.

OTWARCIE WZOROWEJ SZKOŁY nastąpiło w bieżącym roku szkolnym w osiedlu Römerstadt koło Frankfurtu. Szkoła ta, urządzona według najnowszych wymagań higieny, posiada umywalnie z mydłem i ręcznikami, salę do ćwiczeń i zabaw, salę gimnastyczną, salę, w której dzieci spożywają posiłek, salę dla chemji, fizyki i rysunków, bibliotekę i ambulatorjum dentystyczne, a przede wszystkim wielkie, przewietrne i słoneczne klasy, w których każde dziecko ma wygodny stół i krzesło. Dla dziewczyn, uczęszczających ostatnie lata do szkoły, jest urządzona wzorowa kuchnia, w której uczą się gotowania, przewidzianego w programie nauk. W oknach i na korytarzach znajdują się kwiaty w doniczkach, które

pielęgnują dzieci szkolne. Koszt budowy szkoły razem z zakupem placu pod budowę, wyniósł 900.000 marek.

UNIwersytet Ludowy na Niemieckim Górnym Śląsku, utrzymywany przez izbę rolniczą przy pomocy pow. zw. kom., rozpoczął trzeci z kolei kurs we własnym nowozbudowanym gmachu w Nysie. Na kurs przyjmuje się zasadniczo absolwentów niższych szkół rolniczych, wybieranych przez poszczególne szkoły rolnicze. Kurs odbywa się w ciągu czterech miesięcy zimowych i wykłady są prowadzone w formie rozpraw. Według oświadczenia pruskiego ministra rolnictwa, zadaniem uniwersytetu ludowego jest kształcenie i tworzenie kadr przywódców stanu włościańskiego. W pierwszym kursie brało udział 30, a w drugim 38 synów rolników. Po zakończeniu obydwóch kursów urządzono wycieczkę do Niemieckiej Austrii celem zaznajomienia się z kulturą południowych Niemców, oraz nawiązania i utrzymywania z nimi stałej łączności kulturalnej. Z obszernych sprawozdań opisowych, zamieszczonych o powyższym uniwersytecie w niemieckiej prasie samorządowej, można się przekonać, iż Niemcy przywiązują wielką wagę do istnienia tego uniwersytetu ludowego i że nie będą szczędzili wysiłków i trudów celem stworzenia z tej placówki o charakterze kulturalno - oświatowym twierdzy nacjonalizmu niemieckiego na terenie Śląska. W obrębie Rzeszy Niemieckiej istnieje obecnie około 50 uniwersytetów ludowych, przeważnie na północy Niemiec.



CYRKLE

szkolne, techniczne, precyzyjne i inżynierskie

SUWAKI rachunkowe, Deski i
STOŁY rysunkowe
MIKROSKOPY
Aparaty projekcyjne
Pióra wieczne Waterman'a

poleca
Magazyn Optyczno-Techniczny
G. Gerlach—Warszawa
Ossolińskich 4.

Wiadomości gospodarcze

LICZBA POŻARÓW WZRASTA.

Z danych statystycznych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wynika, że w roku bieżącym ogromnie wzrosła palność w Polsce; w pierwszych trzech kwartałach roku bieżącego było 10,995 pożarów, przyczem pastwą ognia padło 19.646 nieruchomości wiejskich i małomiasteczkowych. Ogólna suma strat wynosi około 36 milionów złotych.

W całym roku ubiegłym liczba pożarów wynosiła tylko 7,846, a ogólną sumę strat obliczono na około 20 milionów złotych.

KURSY WALUT

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 21.XII. 1929).

- 1 dol. St. Zjedn. = 8,88 — 8,90 zł
- 100 frank. szwajc. = 173,15 — 173,12 zł.
- 1 funt szterl. = 43,34 — 43,55 zł.
- 100 frank. franc. = 35,16 — 34,98 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 21. XII. 1929 r.)

4 proc. pożyczka inwestycyjna 118,75—118,70 zł; 5 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 68,25 zł; 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zło-

cie = 161,68 złotym obiegowym); 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zlocie = 161,68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83,25 zł; 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83,25 zł.; 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94,00 (w złotych w zlocie = 161,68 złotym obiegowym); 7 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 83,25 zł.; 7 proc. Listy Zastawne Ziemskie dolar. — dol. (= — zlot.); 4 1/2 procent Listy Zastawne Ziemskie 47,25 zł.; 8 proc. oblig. Polskiego Banku Komunal. III em. 93,00 zł.; 5 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 00,00 zł.; 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 67,50 zł.; 8 proc. m. Piotrkowa 57,5 — 57,75 zł.; 8 proc. Listy Zastawne Łodzi zł. 60,50.

Akcje Banku Polskiego — 176,00 — 178,00 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania)

W dn. 20 XII 1929 r.: Warszawa:

Zyto 24,0 — 24,25 zł.

Pszenica 38 — 39 zł.

Jęczmień 24 — 29 zł

Owies 23 — 24 zł.

CENY HURTOWE WARZYW.

(Notowania warzywnego targowiska w Warszawie przy ulicy Grójeckiej 12, z dnia 10. XII. 1929 r.)

Buraki za kopę (60 sztuk) zł. 5 — 6, na wagę za 100 kg. zł. 5 — 6. Brukselka za 1 kgr. zł. 0,5 — 0,6. Cebula twarda na wagę za 100 kg.: I gat. zł. 16 — 18, II gat. zł. 12 — 14. Chrzan za 1 klg. zł. 1,52. Fasola strączkowa zielona za 16 kg. zł. —, żółta zł. —. Groch strączkowy za 1 kg. zł. —. Kalafjory kopa: za I gat. zł. 20 — 30, II gat. 10 — 15, III gat. zł. 5 — 7. Kalarepa w pęczkach zł. —. Kapusta na wagę, za 100 kg. biała zł. 8,00—9,00, czerwona zł. 10—12, włoska za kopę zł. 8—12. Koperek w pęczkach kopa zł. 24 — 30. Majeranek zł. —. Marchew za kopę zł. 6 — 5, na wagę za 100 kg. zł. 5 — 6. Ogórki kopa zł. —. Pietruszka w pęczkach kopa zł. 12 — 15. Pomidory za 1 kg.: I gat. gr. 00—0,00, II gat. 00—00. Pory w pęczk. za 60 sztuk zł. 12 — 15. Rzodkiewki za koszyk zł. —. Sałata za kopę zł. 6 — 8. Selery w pęczkach za 60 sztuk zł. 20 — 30. Szczaw za 16 kg. zł. 0 — 0. Szpinak za 10 kg. zł. 20 — 25. Ziemniaki za 100 kg. zł. 6 — 6,50.

NABIAŁ.

W dn. 21. XI. 1929 r.: Warszawa:

Mleko niezbiране: Cena za 1 litr mleka w hurcie 0,50 zł.

Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 7,0 zł. mleczarskie deserowe II gat. 6,3 zł.; mleczarskie solone 6,40 zł. oselkowe 5,6 zł.

Ceny masła w detalu rozumieją się o 15% więcej cen d-talicznych.

Jaja świeże za 1 kg. (15 — 17 szt. zależnie od wagi) 4,00 zł.

Jaja świeże za sztukę 0,26 zł.

WIKLINY sadzonki, gwarantowanej
dobroci, dostarcza
FR. BORSUK, Zielna 24, Warszawa.
Firma **P. W. K.** wielkim
odznaczona **P. W. K.** medalem srebrnym.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* urząd gminy Modliborzyce pow. Opатовskiego zapytuje:

czy urząd skarbowy ma prawo żądać od wójta gminy przymusowego dostarczenia do licytacji rzeczy zsekwestrowanych z tytułu zaległych podatków państwowych.

Odpowiedź: Obowiązek ten ciąży na wójcie gminy, a to na podstawie art. 216 cz. I, pkt. 9 ukazu o samorządzie gminnym z r. 1864, oraz §§ 2, 30 i 32 instrukcji Minist. Skarbu z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urzęd. Min. Skarbu Nr. 15, poz. 168). Natomiast koszta przeniesienia, czy przewiezienia tych ruchomości obciążają całkowicie płatnika zaległych danin, a to na podstawie art. 7 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, p. 721).

2. *Pytanie:* urząd gminy Soszyczno, pow. Kamień-Koszyrskiego zapytuje:

1) czy uprawniony jest do pobierania opłat kancelaryjnych na rzecz gminy od podania, dotyczącego wydania dowodu osobistego,

2) czy wójt gminy ma prawo do diet za wyjazdy wewnątrz gminy.

Odpowiedź: 1) gmina nie ma prawa pobierać opłat kancelaryjnych od tego rodzaju podań, a to ze względu na wyraźne postanowienie art. 18 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, p. 309). Postanowienie to weszło w życie z dniem 1 stycznia 1929 r., a to stosownie do treści art. 29 wyżej cytowanego rozporządzenia w związku z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 listopada 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 100, p. 898). Od tej daty wszelkie postanowienia sprzeczne z tem, a oparte na lokalnych statutach o opłatach kancelaryjnych, straciły moc obowiązującą;

2) w myśl art. 50 rozporządzenia Kom. Gen. Ziem.

Wsch. z dnia 26.IX.1919 r. (Dz. Urzęd. Z. C. Z. W. Nr. 21, poz. 215) w związku z § 17 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30.XII.1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, p. 1073) wójt ma prawo do pobierania diet i kosztów podróży w myśl zasad rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17.IX.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, p. 826), a więc i w pewnych wypadkach za wyjazdy wewnątrz gminy. W praktyce natomiast Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 115 z dnia 15 grudnia 1925 r. (Dz. Urzęd. M. S. W. Nr. 1 z r. 1926, poz. 36) zaleciło władzom nadzorczym, zatwierdzającym budżety gmin wiejskich, aby władze te (wydziały powiatowe) zatwierdzały w preliminarzach budżetowych kredyty jedynie na zwrot diet w razie wyjazdu poza gminę, a wewnątrz gminy zezwalały na zwrot kosztów podróży (o ile gmina nie ma własnych koni) t. j. wynajmu podwódt, a nie na pobór diet.

3. *Pytanie:* urząd gminy Helenów, pow. Błońskiego zapytuje:

czy nowonarodzone dziecko znalezione na terenie gminy, należy uważać za obywatela, który w żadnej gminie nie ma prawa do trwałej opieki (§ 1 rozporządzenia P. R. P. z dnia 29.VI.1924 r. Dz. U. 56, poz. 576).

W razie twierdzącym, czy jest prawne wyjaśnienie Powiatowego Związku Komunalnego, że ponieważ § 4 cytowanego rozporządzenia nie został wykonany, Sejmik nie ma obowiązku zwracać gminie kosztów utrzymania podrzutka w zakładzie wychowawczym w Warszawie.

Odpowiedź: z brzmienia art. 8 ustawy z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (Dz. U. R. P. Nr. 92, p. 726) wynika, że w cmawianym wypadku dziecko to nie ma w żadnej gminie prawa do trwałej opieki. Natomiast nie jest słusznym stanowisko wydziału pow. w tym punkcie, o ile uważa on, że gmina powinna ponieść

te koszty opieki społecznej, albowiem, o ile stoi się na stanowisku, że rozporządź. Prezydenta Rzplitej z dnia 29.VI.1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, p. 576) faktycznie nie weszło w życie ze względu na niewydanie rozporządzenia wykonawczego, to gmina winna z tego wyciągnąć konsekwencje i uznać, że obowiązuje w dalszym ciągu art. 13 ustawy z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej. To stanowisko i domaganie się gmin zwrotu tych kosztów od państwa, może skłoni właściwe władze do wydania niezbędnego rozporządzenia wykonawczego.

4. *Pytanie:* magistrat m. Ratna pow. Kowelskiego zapytuje: czy jest zobowiązany do pokrycia kosztów opieki społecznej za stałego mieszkańca miasta, który przebywał w zakładzie opiekuńczym m. st. Warszawy od dnia 23.VIII.1917 do 6.IV.1918 r.

Odpowiedź: zwrot kosztów opieki społecznej z okresu przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, p. 726) normowany jest w myśl poprzednich przepisów, obowiązujących w tym względzie na poszczególnych obszarach Rzplitej. Opieka nad ubogimi mieszkańcami przed wojną należała do zarządów miejskich na terenie województw wschodnich, a to w myśl art. 8 rosyjskiej ustawy o opiece społecznej z dn. 19 czerwca 1870 r. (Zbiór Praw Ces. Ros. t. XIII z roku 1892 z uzupełnieniami do r. 1912).

5. *Pytanie:* jeden z pomocników pisarza gminnego z pow. Brasławskiego zapytuje:

1) czy i w jaki sposób może on otrzymać Medal Dziesięciolecia Odzysk. Niepodl.

2) jaki szczebel w XII grupie płac winien otrzymać, o ile pełni służbę w samorządzie gminnym od roku 1921 z przerwą, wywołaną odbywaniem służby wojskowej; ostatnio bez przerwy jest pomocnikiem pisarza od 12 lutego 1927 r., lecz w paru gminach.

Odpowiedź: 1) prawo do powyższego Medalu mają pracownicy komunalni na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 września 1928 r. (Monitor Polski Nr. 237, p. 543). W powyższej sprawie ogłoszony został okólnik p. prezesa Rady Ministrów z dnia 27 października 1928 r. (Monitor Polski Nr. 250, poz. 597). Tryb postępowania w sprawie uzyskania powyższego medalu ogłoszony został w Nr. 9 *Dzien. Urzędow. Min. Spraw Wewn.* z r. 1928, poz. 19.

2) służba w tym związku komunalnym, w którym pytający obecnie pełni służbę zalicza się w stosunku 1 rok za rok. Natomiast służbę poprzednią, za wyjątkiem służby obowiązkowej w wojsku, należy zaliczyć w stosunku 3 lata służby za 6 miesięcy do danego szczebla (podstawa prawna § 23 rozporządzenia Prezyd. Rzplitej z dnia 30.XII.1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 118, p. 1073 i art. 98 i 99 ustawy z dnia 9 października 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 116, p. 924).

NAJWIĘKSZY WYBÓR WSZELKIEGO
RODZAJU POMOCY NAUKOWYCH
DLA SZKÓŁ, INSTYTUCJI
NAUKOWYCH I OŚWIATOWYCH

POLECA

„POMOC SZKOLNA”

Sp-ka z ogr. odp.

WARSZAWA, UL. KRAK. PRZEDM. 38.

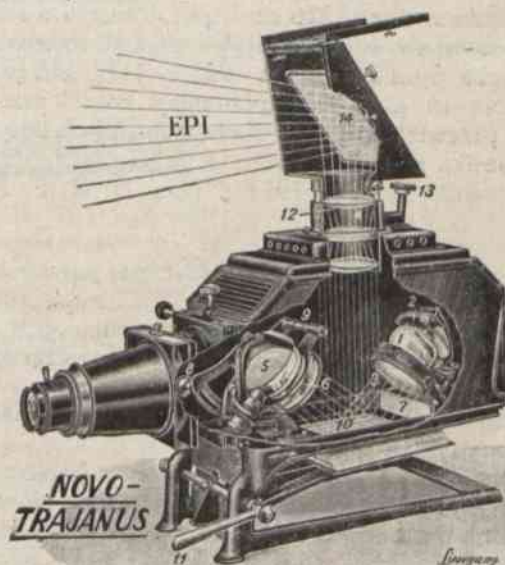
TELEFONY 217-16 i 191-32.

SPECJALNOŚĆ:

EPIDJASKOPY. LATARNIE PROJEKCYJNE. PRZEZROCZA.

MEBLE SZKOLNE. MODELE ANATOMICZNE. GLOBUSY.

MAPY. SZKŁO LABORATORYJNE.



6. *Pytanie:* urząd gminy Czerniewice pow. Rawskiego zapytuje:

1) czy urząd gminy obowiązany jest doręczać wezwania i zawiadomienia wszystkich sądów w sprawach karnych i cywilnych.

2) czy jest obowiązany doręczać wezwania państwowych nadleśnictw.

3) czy jest obowiązany doręczać wezwania komorników sądowych.

Odpowiedź: 1) obowiązek gmin do doręczania wezwań oraz zawiadomień sądowych w sprawach cywilnych wynika z postanowień dekretu Rady Regencyjnej z dnia 16 lutego 1918 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 5, poz. 9). Takież obowiązki gmin w stosunku do pism w sprawach karnych wynika z art. 198 kodeksu postępowania karnego (rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 19 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 33, p. 313). Wezwania w sprawach karnych gmina doręcza bezpłatnie, — w sprawach cywilnych doręcza, otrzymując za to wynagrodze-

nie w myśl rozporz. Min. Sprawiedliwości z dnia 31 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, p. 275).

2) na gminie ciąży ten obowiązek jedynie w tym zakresie, jaki określony jest w art. 23 rozporządzenia Prezyd. Rzplitej z dnia 22.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, p. 341), to znaczy, że gmina może być do tego użyta, tylko po wyczerpaniu innych środków. W każdym razie obowiązek ten dotyczy jedynie pism i wezwań nadleśnictw, wydawanych w zakresie postępowania administracyjnego t. j. opartego na prawie publicznym, a nie dotyczy pism, wydanych w postępowaniu gospodarczym, opartem na przepisach prawa prywatnego.

3) gminy nie są obowiązane do doręczania wezwań i zawiadomień komorników sądowych, które to wezwania winni ci ostatni doręczać osobiście; p. w powyższej sprawie dwa okólniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 127 z dnia 12 czerwca 1929 r. (Dz. Urzęd. M. S. W. Nr. 9, poz. 188) i Nr. 164 z dnia 5 sierpnia 1929 r. (Dz. Urzęd. M. S. W. Nr. 11, poz. 246).

H. i P.

Przegląd wydawnictw

KSIAŻKI.

W. Brznicowski. STOSUNKI ROLNICZE POWIATÓW będzinińskiego i zawierckiego, Nr. 15 serii prac społeczno-gospodarczych, Biblioteki Puławskiej. Warszawa 1929 r. Str. 360. Cena 15 zł. 75 gr. Skład główny: Księgarnia Rolnicza w Warszawie, Mazowiecka 10.

Powyższa praca jest monografią rolniczą dawnego powiatu będzinińskiego (cd 1927 roku Będzin i Zawiercie). Omawianie rolnictwa obejmuje zarówno stan współczesny, jakoteż rozwój stosunków w ubiegłych kilkudziesięciu latach. Całość rozważań została podzielona na dwie odrębne części: I — Warunki przyrodnicze, gospodarcze i społeczne oraz II — stan gospodarstw drobnych.

Część pierwsza zawiera przegląd rozwoju i stanu stosunków ogólnych, wśród których pracują gospodarstwa rolne, co zostało uwzględnione w następujących rozdziałach: 1. Wstęp, 2. Fizjografia, 3. Klimat, 4. Geologia, 5. Administracja, 6. Komunikacja, 7. Ziemia, 8. Ludność, 9. Organizacje rolnicze, 10. Wytwórczość, 11. Obrót. Szczególną uwagę zwracają na siebie rozdziały 7, 9 i 11, które zawierają sprawy: parcelacji folwarków pod wpływem rosnącego przemysłu; rozwoju działalności towarzystw rolniczych oraz sejmiku na polu podnoszenia i organizacji rolnictwa, a wreszcie uwagi o wytwarzaniu i zbyciu rolniczym.

Część druga zajmuje się rozpatrzeniem wykorzystania warunków ogólnych przez gospodarstwa rolne, a więc rozpatruje ich ustrój i wytwórczość w rozdziałach: 1. Wstęp, 2. Grunta, 3. Budynki, 4. Narzędzia i maszyny rolnicze, 5. Inwentarz żywy, 6. Uprawa roślin, 7. Robocizna, 8. Obrót, 9. Wiadomości ogólne, 10. Uwagi końcowe. Tutaj znowu mamy ciekawe przyczynki do poznania rolnictwa, wzięte od strony ich twórcy — gospodarza. Materiały do tej części pochodzą głównie z osobistego opisanego przez autora 40 drobnych gospodarstw w powiecie.

Jakkolwiek omawiany powiat nie jest czysto rolniczym, to jednak ze względu na obfitą treść książki, zwłaszcza poruszającą bieżące zagadnienia organizacji rolnictwa w obrębie powiatu i to po raz pierwszy w tej formie dla ziem b. Kongresówki, — monografia ta zasługuje na szczególne polecenie. Duże usługi może oddać przedstawicielom: nauki z dziedziny rolniczo-gospodarczej, władz państwowych i samorządowych, a zwłaszcza działaczom organizacji społecznych.

Dla pracowników samorządowych (urzędników i członków sejmiku), pracowników ominnych, instruktorów i nauczycieli ważną jest głównie część I. Posiada ona wartość szablonu, przy pomocy którego mogą rozpatrywać stosunki swej okolicy. Pomagają e-

mu licznie przytaczane źródła książkowe według których czytelnicy mogą nawet rozszerzać swe wiadomości o szczegółach bardziej ich interesujących. Tego rodzaju przykład ułatwi korzystanie z materiałów statystycznych, dość często znajdujących się po wydziałach powiatowych, gdyż wskaże na wzajemny związek poszczególnych zagadnień.

Część druga ma mniejsze znaczenie dla poprzednio wymienionych ludzi, jakkolwiek niektóre szczegóły mogą być również dla nich pouczające.

REGULAMIN Komisji Opieki Społecznej z instrukcją dla Opiekunów Społecznych. Wzór III, opracowany przez Biuro Samorządowe w Poznaniu dla gm'n miejskich i wiejskich we wszystkich b. zaborach. Nakładem Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu r. 1929. Stron 27.

Nakładem M. Arcta w Warszawie ukazały się następujące wydawnictwa:

J. Rostafiński. AUTEM I ARABĄ. Z 24 ryc. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1929. Cena zł. 4.

Chmielewski J. ANGOLA. Nowe tereny emigracyjne, z rycinami. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1929. Cena zł. 4.

d'Esme. SŁOŃCE ETJOPJI. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1929. Cena zł. 4.

Bujno-Arctowa M. WYSPA MEDRCÓW. Wielka powieść zeszytowa, wychodzi w Tygodniku Przygód i Powieści od października do lipca 1930 r. co tydzień. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1929. Zeszyt —,60. Kwartalnie 6.50, 3 kwartały zgóry 15 zł.

Kraszewski J. I. POWIEŚCI HISTORYCZNE, obejmujące dzieje Polski.

Cena w prenumeracie zł. 10 za 10 tomów w broszurze.

Dynowska M. DOMINO. Gra i wierszyki. Z 30 rys. M. Weinales, Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1929. Cena w opr. 3 złote.

Or - Ot. LEŚNA KRÓLEWNA. Baśń wierszem opowiedziana. Z 9 kolor. tabl. Wydawnictwo M. Arcta, w Warszawie, 1929. Cena w opr. zł. 6.

Ejmond J. BASŃ O ZIEMNYCH LUDKACH. Z 10 rycinami kolor. Wydawnictwo M. Arcta, w Warszawie, 1929. Cena w opr. zł. 6.

Konopnicka M. PSALTERZ DZIECKA POLSKIEGO. Z 3 ryc. kolor. A. Gawńskiego. Wydawnictwo M. Arcta, w Warszawie, 1929. W opr. zł. 3.

Konopnicka M. HISTORJA O KRASNOLUDKACH I SIEROTCE MARYSI po angielsku (THE BROWNIE SCOUTS). W tłumaczeniu K. Żuk - Skarszewskiej. Z 10 ryc. kolor. i 83 czarnymi Mcilly Bukowskiej. Wydawnictwo M. Arcta, w Warszawie, 1929. Cena w opr. 27 zł.

Buyno - Arctowa M. CZAR BABA. Opowiadanie na tle ludowym. Z 10 ryc. A. Gr. Ostrowskiej. Wydawnictwo M. Arcta, 1929. Cena w opr. zł. 6.

Buyno - Arctowa M. WIEŚ SZCZĘŚLIWA. Powieść o Fince, jako nauczycielce. Z rys. W. Romeykówny. Wydawnictwo M. Arcta, w Warszawie. 1929 r. Cena w opr. zł. 8.

Buyno - Arctowa M. KOCIA MAMA. Opowiadanie dla dzieci, z 50 rysunkami. Wydanie VI. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1929. W opr. zł. 4.60.

Buyno - Arctowa M. SŁONECZKO. Powieść o złotowłosej Marysińce. Z rysunkami. Wyd. III. Wydawnictwo M. Arcta. 1929 r. W opr. zł. 6.

Galopin A. i de la Vaulx H. ZUCHWAŁY LOT. Powieść lotnicza podług oryginału francuskiego. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1929. Z 200 rysunkami kolorowymi i czarnymi. Brosz. 10, w opr. 12.

Le Rouge. WIĘZIEŃ NA MARSIE. Powieść. Przekład z francuskiego. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1929. Brosz. 3, w opr. 5 zł.

Przyborowski W. REDUTA WOLI. Powieść z czasów powstania listopadowego. Wyd. IV. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1929. W opr. 5 zł.

Umiński Wl. PODRÓŻ BEZ PIENIĘDZY. Powieść dla młodzieży. Z 6 rys. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1929. W opr. 7 zł.

Zane Grey. U PODNÓŻA TĘCZY. Powieść. Przetłóżył z ang. St. Barszczewski. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1929. Brosz. 6.40. W ozd. opr. 8.80.

Zane Grey. RZĘKA OPUSZCZONA. Powieść. Przetłóżyła z ang. J. Krasucka. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1929. Brosz. 6.40. W ozd. opr. 8.80.

Zane Grey. NEVADA. Powieść. Przetłóżyła z ang. St. Heymanowa. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1929. Brosz. 6.40, w ozd. opr. 8.80.

CZASOPISMA.

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny“. Wyszedł z druku 4-ty zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego“. Na treść zeszytu składają się: **A r t y k u ł y**: A. Peretiatkowicz prof.: Cezaryzm demokratyczny a konstytucja polska; K. Kierski prez.: Liga Narodów a mniejszości w Polsce; M. Baumgart adw.: Legitymacja do skargi do Najw. Trybunału Administracyjnego; Zdz. Stahl dr.: Dekryna ilościowa w świetle metody statystycznej; J. Gutche mg.: Nauka o prasie, jej organizacja i potrzeby. **Przegląd piśmiennictwa**: 37 recenzji i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomii i socjologii oraz bogata bibliografia cdośnej literatury polskiej i obcej. **Prze-gład prawodawstwa administracyjnego**. **Sąd o w n i c t w o**: Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału administracyjnego. **K r o n i k a e k o n o m i c z n a**: przemysł i górnictwo, stosunki walutowe, ubezpieczenia społeczne, krcnika samorządowa miejska. — Prenumerata roczna 25 zł. we wszystkich księgarniach.

Wiadomości Samorządowe. Poznań. Nr. 22 z dnia 15.XII r. b. zawiera m. in. artykuł Dr. W. Dalbora p. t. „Gmina wiejska wielka czy średnia?“.

Samorząd Miejski. Warszawa. Zeszyt 11 za listopad 1929 r. zawiera m. in. artykuły: Dr. R. Sichrawa: „Polityczne i gospodarcze zadania samorządu miejskiego“; Fr. Piltz: „Komunalna organizacja kredytowa“; L. Wl. Biegeleisen: „Gospodarcza działalność miast w Italji“.

Przegląd Samorządowy. Warszawa. Nr. 45/46 z dnia 23.XI 1929 r. zawiera m. in. artykuł M. Poznańskiego p. t. „Zjazd i zjednoczenie miast przed 140 laty“.

Nr. 47/48 z dnia 11.XII 1929 r. zawiera m. in. artykuł p. t. „Czy miasta wydzielone mają prawo pobierać opłaty drogowe?“.

Gazeta Administracji i Policji Państwowej. Warszawa. Nr. 22 z dnia 15.XI r. b. zawiera m. in. artykuł P. Typaka p. t. „Dotychczasowa działalność rad i wydziałów wojewódzkich“.

Wiadomości Stowarzyszenia Członków Polskich Kongresów Drogowych. Warszawa. Nr. 32 za listopad r. b. zawiera m. in. artykuły: Inż. M. S. Okęcki i inż. W. Skalmowski: „Projekt normalizacji własności polskich smół drogowych oraz metod ich badania“; Inż. St. Lenczewski - Samotyja: „I. Doświadczenia nad wzmocnieniem nawierzchni drogowej przez cementowanie pod ciśnieniem. II. Zastosowanie emulsji bitumicznych do wzmocnienia nawierzchni drogowej. III. Nawierzchnie kauczukowe“.

Oszczędność. Warszawa. Nr. 21 z dnia 15.XI 1929 r. zawiera m. in. artykuł Dr. S. Uhmy p. t. „Nowelizacja ustawodawstwa o kasach oszczędności“.

K o m u n i k a t y

W sprawie oświetlenia

Trzydziestoletnia usilna praca nad udoskonaleniem lamp żarowo-naftowych pozwoliła na skonstruowanie lampy Lech I i II a 500 i 1000 św.

Lampy te, łatwe w obsłudze i oszczędne, przewyższają pod każdym względem dotychczas istniejące lampy firm i systemów zagranicznych, co zostało stwierdzone przez komisję, składającą się z inżynierów i fachowców (protokół z dn. 16.I.1926 r. Ministerstwo Kolei, Robót

Publicznych, Handlu i Przemysłu, Dyrekcja Kolei, Magistrat m. St. Warszawy, Koleje Dojazdowe i przedstawiciele prasy stołecznej).

Jednakże, nie poprzestając na tak dodatnich wynikach, udało się firmie J. Medzyński (Warszawa, Nowy Świat 2) zbudować nowy model na rok 1930 — lampę Lech III, wyposażoną w dwie inwertowe koszulki z uproszczonym, łatwym do oczyszczania rozpylaczem, łat-

wiejszą w obsłudze, osiągając siłę światła 1600 św. (oświetla 500 m. kw.) przy minimalnem zużyciu paliwa, a mianowicie:

Lampa Lech I o sile 600 św. zużywa $3\frac{1}{2}$ litra nafty na 15 godzin.

Lampa Lech III o sile 1600 św. zużywa $3\frac{1}{2}$ litra nafty na $16\frac{1}{2}$ godzin.

A zatem prawie 3-krotne powiększenie siły światła daje jeszcze oszczędność od $1\frac{1}{2}$ do 2 godzin paliwa.

Przy porównywaniu zaś lampy Lech III z lampami elektrycznymi otrzymujemy następujące rezultaty:

Elektryczność — $1\frac{1}{2}$ kw. à 80 gr. = 1 zł. 20 gr. à 16 godzin = 19 zł. 20 gr.

Lampa Lech III na 16 godz. $3\frac{1}{2}$ litra à 60 gr. = = 2 zł. 10 gr.

Jest zatem 10 razy ekonomiczniejsza od elektrycznego oświetlenia i nie wymaga kosztownych budowli, maszyn, urządzeń i przewodów, łatwa do przenoszenia i zapalania a dzięki udzieleniu przez firmę 2-letniej gwarancji za dobroć i trwałość jest zapewniona całkowicie amortyzacja w bardzo krótkim czasie.

Dla udostępnienia nabywania wymienionej lampy postanowiła firma przy kupnie lampy Lech III przyjmować do 2 lamp starych, zużytych zewnętrznych naftowozarowych różnych firm i systemów, odliczając przeciętnie około 30 zł. za sztukę i, chociaż tym sposobem będzie narażona początkowo na poważne straty, to jednak liczy, że w niedalekiej przyszłości osiągnie lepsze rezultaty swej wytrwałej pracy.

Niema odległości

Prawie codziennie, bądź to z gazet, bądź z czasopism periodycznych dowiadujemy się o jakichś nowych odkryciach, o nowych wynalazkach.

Zyjemy w wieku elektryczności i każde dzisiaj jest dla nas nowością, a każde jutro zapowiedzią dalszych zdobyczy technicznych. Dla człowieka, któremu obca jest elektryczność, obce pociągi, samoloty, radio, niezbyt miłe dziś układa się życie, a wprost nie do pomyślenia jest, by człowiek ten mógł egzystować jutro.

Jutro to wielki tryumf elektryczności i radia.

Wszędzie, nawet tam, gdzie nie docierają szyny kolejowe, nie dojrnie samochód, z trudem przecisnąć się wózek konny, wszędzie tam możemy znaleźć radio, które niesie ludziom od świata odciętym słowa tego świata. Z głębi głośnika radiowego płyną do uszu ludzkich słowa odczytów, komunikatów, informacji prasowych, pogadanek, prelekcji, dźwięki muzyki, całe partytury oper, orkiestry symfoniczne, jazz-bandy — wszystko!

Głośnik radiowy jest niezmeńczony, rozprasza nudę, umiła nam czas, każe zapomnieć o długich godzinach zimowych wieczorów, każe zapomnieć o kłopotach materialnych, o mrozie, który panoszy się za szybami naszego mieszkania, przenosi nas w inne życie, pozwala bezpłatnie i nie ruszając się z miejsca podróżować po całej kuli ziemskiej. To słyszymy tony sentymentalnego wiedeńskiego walczyka, to znowu do uszu naszych dobiega foxtrott z londyńskiego Savoy'u, argentyńskie tango, czy też rosyjskie piosenki ludowe albo węgierskie czardasze.

Głośnik zainstalowany w domu daje słuchającym maximum godziwych rozrywek, głośnik w szkole uczy i bawi, głośnik w szpitalu każe zapomnieć o nieszczęściu, a wszędzie jednakowo pilnie służy, przekazując uszom naszym to, co niosą niezmeńczone fale eteru.

Ta tak wielka popularność głośników musiała siłą rzeczy wytworzyć olbrzymią konkurencję w fabrykacji tego sprzętu, jednakże z pośród licznej plejady na pierwsze miejsce wybijają się fabrykaty Polskich Zakła-

dów Philips, które dzięki jasnemu oddawaniu wszystkich tonów i dźwięków zyskały sobie ogólne i zasłużone uznanie.

Dziś, kiedy mimowoli ze słowem radio musimy kojarzyć słowo Philips, trudno nam znaleźć lepszy głośnik od głośnika Philipsa. Szeroką różnorodność typów urządzonego nabyć tego głośnika wyczerpano, odpowiednio do przeznaczonych celów.

Kto raz słuchał głośnika Philipsa, ten innego głośnika nigdy nie nabędzie.

W. Z.

A. BRODZIC — LIPIŃSKI

ZURYCH 7

Inżynier-Technolog

Warszawa, ulica Filtrowa 30 m. 22 tel. 6-90

BUDOWA NOWOCZESNYCH KLINKIERNI I CEGIELNI,
SUSZARNIE SZTUCZNE PATENTOWANE
WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO FIRMY:

ARTHUR RIETER A. G.

w KONSTANCJI.

MASZYNY CEGLARSKIE NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI
DO WYROBU CEGIEŁ, PUSTAKÓW, DREN, SĄCZKÓW
I DACHÓWEK



Zasypniki autom.

Zasilacze

Gniotowniki

Postawy walcowe

Prasy

Odcinacze autom.

Urządzenia transportowe i t. p.

Pośrednictwo pracy.

Mając ukończone kursa administracyjne przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie oraz 10 lat praktyki biurowej, w tem ostatnie pół roku w charakterze referenta opieki społecznej i pomocnika inspektora samorządowego Wydziału Powiatowego Sejmiku Brzeskiego, pragnąłbym się przenieść do innego miasta na równorzędne stanowisko w Wydziale Powiatowym lub Magistracie.

Świadectwa i poważne referencje na żądanie.

Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać: Brześć n/B., Unja Lubelska 70.

Pracownik administracji gminnej, kawaler lat 28, posiadający cenzus naukowy 6 klas gimnazjum rosyjskiego, znajdując się w nader krytycznym położeniu prosi o łaskawe zaofiarowanie posady pomocnika sekretarza gminnego, — lub jakiegokolwiek innej.

Pracował 4 lata w gminie i 3 lata jako urzędnik cywilny Wojskowej Intendentury Łomża.

Adres: Łomża, ulica Stacha Konwy 17. **Henryk Godlewski**

Rutynowany, zdolny — samodzielny pracownik samorządowy z 8 letnią praktyką, 3 lata w gminie i 5 w Magistracie po zwolnieniu z wojska poszukuje pracy w charakterze urzędnika sam. w Magistracie, lub pisarza gminnego. Miejscowość obojętna.

Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Adm. nistracji „Samorządu“ pod „Zdolny“.

Poszukuję posady dozorczy sanitarnego lub dezynfektora w okolicy Województwa Warszawskiego lub Lubelskiego.

W dziedzinie akcji sanitarnej, przy zwalczaniu chorób epidemicznych, także umiejętnie pomagam przy dokonywaniu sekcji sądowo - lekarskich.

Pracuje w tym fachu od 1918 roku, mogę przedstawić świadectwa pracy.

Adres: Mińsk Mazowiecki, ulica Warszawska 55, sanitariusz Bolesław Januszko, żonaty, 4 dzieci (obecnie bez pracy).

B. podoficer sanitarny, pracował jako felczer, poszukuje pracy kontrolera (dozorcy) sanitarnego. Łaskawe zgłoszenia: Białystok, ul. Antoninkowska Nr. 44 dla A. J.

„W I C I”

ORGAN ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Tygodnik społeczno-wychowawczy, oświatowo-kulturalny,
od nikogo niezależny.

Wskazuje drogi wiodące do odrodzenia życia młodej wsi
w duchu demokracji — w oparciu o wewnętrzne wartości człowieka.

Kosztuje kwartalnie wraz z przesyłką pocztową zł 3.

Konto w P. K. O. № 17.075.

Adres: Warszawa, Wspólna 23 m. 12.

CZYN MŁODZIEŻY

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

ILUSTROWANY DWUTYGODNIK DLA MŁODZIEŻY

Podaje ciekawe wiadomości z różnych dziedzin, prowadzi bogaty dział literacki, rozrywek umysłowych, humoru i t. p.

Jest przystępny w cenie i dociera wszędzie.

Prenumerata roczna 8 zł.

Cena pojed. egz. 50 gr.

Redakcja i Administracja:

Warszawa, Smolna 6, paw. VII, tel. 61-71.

SZKOŁA ZAWODOWA

MIESIĘCZNIK

poświęcony sprawom szkolnictwa zawodowego
Rzeczypospolitej Polskiej.

Pierwsze czasopismo pedagogiczno-zawodowe w Polsce,
przynoszące artykuły wyłącznie z dziedziny szkolnictwa
zawodowego. Porusza najżywotniejsze sprawy szkoły
i kwestję wychowania dorastającej młodzieży, informuje
o stanie szkolnictwa zawodowego w kraju i za granicą
i przynosi oceny książek i czasopism z dziedziny
różnych zawodów.

Szkola Zawodowa wychodzi regularnie począwszy
od 1 września 1926 roku, z wyjątkiem miesięcy lipca
i sierpnia, pod redakcją

LUDWIKA KRĄKOWSKIEGO

Prenumerata z wysyłką pocztową za poprzednim na-
desłaniem pieniędzy: rocznie zł. 10.—, półrocznie zł. 5.—.

Zaległe roczniki po zł. 8.—, z przesyłką pocztową po
zł. 9.50. Wszystkie roczniki razem tylko zł. 25.— (franko).

Ceny ogłoszeń: Cała strona zł. 60.—, pół strony zł. 35.—,
ćwierć strony zł. 20.—.

Adres Redakcji i Administracji:

Poznań, 5, Wierzbicice 66.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 207460.